Nr 4 WARSZAWA, 15 LUTEGO ROKU 1938. ROK XX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł 24.—
kwartalnie „ „ zł 6.—
Pojedyńczy numer zł 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrow i Ministra Spraw Wewnętrznych gen. dr SŁAWOJA SKŁADKOWSKIEGO,

wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Senatu w dn. 9.II 1938 r.

P. referent poruszył szereg rzeczy, które niewątpliwie wymagają poprawy w administracji, lub są prowadzone wadliwie i to była pożyteczna strona jego referatu. Natomiast nie mogę nie podnieść, w jakim „sosie" były podane te wszystkie sprawy. Jeżeli mówił sympatycznie, to o policji, o K. O. P.-ie, jeszcze trochę o urzędzie statystycznym. Natomiast, jeżeli chodziło o górę, która tym wszystkim rządzi i sprawia, że te organa na dole mogą pracować — prawda, bronił jeszcze starostów — o tej górze zupełnie przemilczał. Tylko trzy listki figowe uchylił z tej skromnej szaty. Powiedział, że tam u góry, co się dzieje? Nie daje się instrukcji starostom, źle się gospodaruje ludźmi i wytacza się procesy nie wiadomo po co. Te trzy rzeczy wymienił. Z pracy państwowej, która trwała 610 dni, p. referent wymienił tylko 10 dni tragicznych wypadków w Małopolsce, a o 600 dniach przemilczał. Tak jak gdyby 600 dni prowadzenia państwa nowożytnego po śmierci Komendanta było igraszką, o której nie warto wspomnieć. Krążył tu oczywiście około mojej osoby. To jest rzecz, która mnie najmniej dotyka.

I premier obecny i ministrowie obecni i dawni, to są ludzie, którzy dobrowolnie wyszli na scenę, jak baletnica, która musi być przygotowana na to, że będą ją albo oklaskiwali, albo będą gwizdali. Jeżeli taka dama chce uniknąć ingerencji publiczności, to niech siedzi za kulisami i karmi dziecko. Z chwilą, gdy tknięta jest moja osoba, nie zmienia to mego spokoju i postaram się moją osobę pozostawić na boku. Do dobierania się do mojej osoby są i inne sposoby parlamentarne. Będę odpowiadał tylko rzeczowo na niektóre sprawy, poruszone przez p. referenta i przez innych senatorów, bo oczywiście na wszystko nie zdążę odpowiedzieć.

Wybaczy mi Komisja, że wrócę jeszcze do wypadków małopolskich, dlatego, że p. referent położył na to nacisk i w kilku słowach potraktował tę rzecz tak, jakoby nie ulegało wątpliwości, że te rozruchy były jakby wynikiem działalności mego Rządu, że w tym najspokojniejszym dawniej kraju powstały teraz pewne rzeczy nieprzewidziane.

Otóż czynniki, które wyodrębniały Małopolskę środkową w Polsce i jeszcze ją wyodrębniają, są natury bardzo różnorodnej. Były tam trzy duże akcje rozruchowe. Pierwsza nastąpiła tuż po odzyskaniu niepodległości. Były to t. zw. „czarne strajki". Potem był r. 1932, dalej

1936, a wreszcie r. 1937. W r. 1932 kierownictwo Str. Ludowego po załamaniu się akcji Centrolewu starało się podburzyć masy chłopskie, rzucając hasło bojkotu artykułów monopolów państwowych. Następnie wysunięto popularne hasła zniesienia opłat targowych i zwiększenia cen płodów rolnych. W owej chwili, kiedy nie wchodziła jeszcze w grę moja osoba, wysunięto hasło, że trzeba wszczynać strajki rolne. Na wiosnę 1932 r. rozpoczęto akcję bojkotu targów, polegającą na powstrzymywaniu dowozu żywności do miast. Pierwsze próby były czynione w kilku powiatach i doszło do wystąpienia trzechtysięcznego tłumu w Dąbrowie. Następnie w celu poparcia tej akcji powtórzyło się to w woj. warszawskim w Jadowie. Po nabraniu doświadczenia zastosowano później szerzej te strajki na terenie kilku województw kieleckiego, lubelskiego, krakowskiego i częściowo lwowskiego.

Nie były to wcale strajki, w ścisłym znaczeniu tego słowa. Strajk jest wtedy, gdy włościanin wstrzymuje się od przywozu swoich produktów na targ i przeciw takiemu strajkowi Rząd nie stosuje represji. Ale z chwilą, kiedy włościanin zaczyna przeszkadzać innym włościanom, albo bije ich i niszczy ich mienie, wtedy mamy naruszenie porządku publicznego i na to nie potrzeba żadnej specjalnej instrukcji dla starostów. Wiadomo, co w takich razach ma robić administracja.

W lecie 1936 r. Str. Ludowe wystąpiło z szeregiem strajków rolnych na tym terenie i mieliśmy wystąpienie kilku tysięcy włościan w Krzeczowicach i walkę ich z policją, a w dzień później powtórzyło się to w pow. przeworskim. Były ofiary. Wtedy cztery razy jeździłem do Małopolski, brałem miejscowych starostów — niektórych właśnie usunąłem — i wojewodów i na miejscu cztery razy ich instruowałem, co mają robić. Nie każdy premier tak czynił. Więc chyba referent żartował, gdy mówił, że nie dałem żadnych instrukcji.

To była przyczyna zajść polityczna. Prócz tego były przyczyny i inne. Przyczyny „populacyjne". Jest to teren największej gęstości zaludnienia w Polsce. W pow. przeworskim mamy 148 mieszkańców na 1 km kwadratowy, w Wielkopolsce — 41, w centralnych województwach — 71, a przeciętnie w Polsce — 88. Dalej są przyczyny gospodarcze, mianowicie wadliwa struktura ustroju rolnego, brak przemysłu rolniczego, brak miast uprzemysłowionych, brak rzemiosł i przemysłu chałupniczego, nadmierne rozdrobnienie własności rolnej — z jednej strony latyfundia, a z drugiej gospodarstwa karłowate. Wszystkie te czynniki nie powstały za czasów moich rządów. Do tego dochodzi niski poziom produkcji, gleba na ogół nie jest tam świetna.

Jednym z czynników, który znacznie wpłynął na zaburzenia, były niskie zarobki. Kiedy tam pojechałem w r. 1936, to stwierdziłem, że zarobki wynosiły 45 gr za dniówkę. Od tego czasu zdołałem przeprowadzić, że zarobki obecnie wynoszą 90 gr do 1 zł 10 gr, a w sezonie 1 zł 20 gr do 1 zł 90 gr. A więc widać z tego, że nie strzelałem tylko, lecz uprzednio jeździłem w teren i ingerowałem w stosunki. Skąd były takie niskie zarobki? Takie były płace, tolerowane przez Izbę Rolniczą Krakowską i Towarzystwo Rolnicze. (Sen. Kleszczyński: One nie mają majątków). Panowie teraz będą umywali ręce... (Sen. Klesz-

czyński: Nie jest zadaniem Izby Rolniczej regulowanie płac, jest to zadaniem ministra). To są wyniki pertraktacji Rządu.

Następnie były przyczyny socjalne: poczucie klasowości, antagonizm między wsią a dworem, tradycje Szeli, skutki polityki władz zaborczych, które podżegały chłopa przeciw szlachcie, a dalej nadmiar bezrobotnej inteligencji wiejskiej i tęsknota za jakąkolwiek zmianą z powodu przeludnienia.

Wszystkie te czynniki nabrzmiewały od początku odzyskania niepodległości i bynajmniej nie są wynikiem pracy mego Rządu. Rząd starał się przyjść z pomocą miejscowej ludności w miarę istniejących możliwości. Asygnował na roboty drogowe na tym terenie w r. ub. 7.308.000, na opiekę społeczną — 662.000, na roboty melioracyjne — 5.571.000 i na zdrowie publiczne — 224.000 — razem 13.776 000 zł. Rząd poparł sprawę zmian w izbach rolniczych na korzyść drobnego rolnictwa i wpłynął na poprawę warunków jego bytu. Rząd mój domagał się podwyższenia płac, uważając, że te stosunki, jakie zastał, były po prostu nie ludzkie. Rząd przystąpił do realizacji Centralnego Okręgu Przemysłowego, który odciąża nadmiar rąk roboczych. Wreszcie ostatnio Rząd asygnował paręset tysięcy zł wojewodzie krakowskiemu, celem zorganizowania na wsi warsztatów pracy dla drobnych chałupników i rzemieślników wiejskich i wydobycia tych ludzi z nędzy, w jakiej się znajdują. Czyli, że praca Rządu nie polegała na braku instrukcji i tylko na strzelaniu do tamtejszej ludności.

Sen. Fleszarowa zapytywała o los stypendystów wiejskich. Otóż instytucja ta rozwija się bardzo dobrze. Na 3700 gmin — 2400 mogły wysłać stypendystów, reszta nie mogła sobie jeszcze na to pozwolić. Ogółem w ciągu roku poprzedniego gminy wydały na stypendia 1.250.000 zł i 3.524 najzdolniejszych chłopców wiejskich kształci się drugi rok w gimnazjach i szkołach zawodowych. Stypendyści dobierani są nie w jakiejś drodze administracyjnej, ale w porozumieniu między gminą a czynnikami szkolnymi.

Interesowała się również p. senatorka sprawą Berezy. Chciałbym bardzo, aby Komisja nie patrzyła na mnie, jako na człowieka, który się tą instytucją zachwyca. Ani ja, ani premier Kozłowski, kiedy musiał Berezę tworzyć, nie robiliśmy tego chętnie. Musimy ją jednak utrzymać, ponieważ posiada ona pewien wpływ na braki naszego życia, z których jednym z najważniejszych jest brak jednolitego ustawodawstwa.

Przytoczę taki przykład: W jednym z miast działał zamożny, a nawet bogaty człowiek. Żadna licytacja, żadna sprzedaż ani kupno nie mogły się bez niego odbyć. Kto współzawodniczył — ginął. Człowiek ten, mając szereg domów i wielki majątek, uchylał się od płacenia jakichkolwiek podatków. Tego człowieka, który był rakiem, toczącym życie gospodarcze całej okolicy, który potrafił wszystko i wszystkich sobie podporządkować, zabrano do Berezy. Na drugi dzień rodzina jego sama przyniosła do urzędu skarbowego 40 tys. zł zaległych podatków. Mówię o tym, oczywiście, nie dlatego, abym uważał Berezę

za środek do wymuszania podatków, ale chcę wykazać, z jakiego rodzaju cynizmem mamy nieraz do czynienia.

Kryminaliści, którzy byli w Berezie, wyrażają się po 2 — 3 miesięcznym pobycie mniej więcej w ten sposób: „No, widzimy, że w Polsce jest teraz coraz lepiej, jest jakaś sprawiedliwość. To nie to, co więzienie, gdzie człowiek się wyspał i wypoczął. Tu jest porządek. Jak teraz wyjdę, to dziesiątemu zakażę grzeszyć". Oczywiście jest to psychologia prymitywnego człowieka, do której trudno przystosowywać urządzenia państwowe. Bereza jest gwoździem w moim sercu, tak samo, jak u pp. senatorów, ale jednak muszę jej używać.

Sen. Michałowicz w pięknych słowach mówił o instynkcie wolności. Mogę pana zapewnić, że ten instynkt wolności wśród Polaków jest i to bardzo rozpowszechniony i dlatego rządzić Polakami jest rzeczą bardzo trudną. Mamy nadzwyczajne poczucie indywidualności, a z drugiej strony żyłkę ryzyka. W Polsce łatwiej jest rządzić dobrocią, niż przymusem i złością.

Wysoka Komisjo! Dążeniem moim jest zaszczepić każdemu urzędnikowi świadomość, że jest sługą narodu — urzędnik tak samo, jak i minister — ale to jest praca dosyć ciężka ze względu na specyficzne cechy charakteru Polaka. I tu mijają się z rzeczywistością głosy, twierdzące, że przecież w ciągu 20 lat moglibyśmy sobie wyrobić typ urzędnika i t. d. Kto tak mówi, ten nie docenia tego, co się stało w Polsce po zgonie Marszałka Piłsudskiego. Przy Marszałku wszyscy się bali; bali się Jego autorytetu i tych, których On przeznaczał do rządzenia. Minister przy Marszałku i minister obecny, to są dwie różne rzeczy. Ja muszę dziś 20 do 30 razy więcej zużywać wysiłku, aby mnie się bano, niż wtedy. Dlatego my dopiero drugi rok tworzymy typ nowego urzędnika oraz jego stosunek do obywatela w Polsce. Jesteśmy właśnie w momencie ciężkiej nad tym pracy. Kto tego nie docenia, ten robi błąd.

W takim momencie postanowiłem zerwać z patrzeniem przez palce na niedokładności urzędników, choćby one dotyczyły „150 złotych", i ścisnąwszy serce i usta, tępić je bezlitośnie. Dopóki będę premierem i ministrem, nie zaprzestanę tej pracy. Kiedy przyszedłem do wojska na stanowisko szefa administracji, zastosowałem tę samą metodę, chociaż nie było wówczas przy mnie ministra Grabowskiego. Nadużycia będę tępił. Nie dziwię się, że to nikogo nie zachwyca, ale uważam to za jedyną drogę. Można powiedzieć, że ten szczegół jest niebezpieczny, a tamta rzecz niewłaściwa. Ja w szczegóły wchodzić nie mogę, dając tylko linie wytyczne, które muszą być przestrzegane, dopóki będę rządził. Wszelka krytyka w tym wypadku mnie nie obchodzi.

Sen. Jaroszewiczowa wyraziła się, że niektórzy wojewodowie „spadają z nieba". Jest to powiedziane bardzo obrazowo. Mianowałem pięciu wojewodów i chciałbym, aby pani była łaskawa wskazać, który z nich „spadł z nieba". Bo jest tak: wojewoda białostocki Ostaszewski był długoletnim starostą kaliskim i ze starosty właśnie awansował na wojewodę; wojewoda lubelski Tramecourt był starostą radom-

skim, wileńskim i potem jako stary administrator awansował na wojewodę; w Krakowie wojewoda Tymiński jest dawnym naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego w województwie lwowskim, który przeszedł przez sądownictwo, a potem wrócił do administracji jako wojewoda; w Tarnopolu wojewoda Malicki był również długoletnim starostą; w Toruniu minister Raczkiewicz—wielokrotny wojewoda i minister, ceniony przez ludność swego województwa—również nie spadł z nieba. Więc błagam panią o troszkę litości dla nas.

Sen. Jeszke skarżył się, że Rząd nie wykorzystuje materiału ludzkiego z Pomorza i Poznańskiego na stanowiska starostów. Jestem przeciwnego zdania i myślę, że w żadnym z innych województw nie było zatrudnionych tylu miejscowych ludzi. A więc na ogólną ilość urzędników w administracji i niższych funkcjonariuszy na terenie Poznańskiego, wynoszącą 466 osób, 256 pochodzi z Poznańskiego. Więc chwała Bogu nie jest tak źle. Starostów miejscowych jest 7 — a p. senator naliczył ich tylko 4 — wicestarostów 15-tu. W r. 1937 przyjęliśmy nowych czterech starostów, w tym trzech z Wielkopolski. Panie senatorze, błagam więc o troszkę pobłażania.

Na terenie Pomorza na 260 urzędników administracji ogólnej 116 pochodzi z Pomorza, starostów wprawdzie mamy tylko dwóch miejscowych, zato wicestarostów pięciu. A na innych terenach? Wojewoda wileński Bociański jest poznańczykiem, wicewojewoda stanisławowski Seydlitz — również. Poza tym mógłbym naliczyć dwudziestu kilku innych wyższych urzędników, pochodzących z terenu p. senatora. Wszystko to są dobrzy pracownicy, więc wykorzystuję te siły i życzliwie się do nich odnoszę. Danych z innych urzędów nie będę przytaczał, poleciłem jednak spisać je i doręczę je p. senatorowi, by go przekonać, że sprawa przedstawia się jednak dobrze.

Przechodzę do konfiskat. Wiem, że konfiskaty są nieprzyjemne, że czasem są brutalne, ale ta brutalność mieści się ściśle w ramach konstytucyjnych. Probierzem może tu być nie utyskiwanie tych, czy innych skonfiskowanych dzienników, bo te uważać się będą zawsze za pokrzywdzone, ale stosunek konfiskat dokonanych do zatwierdzonych przez sądy. I tu powiem, że w roku poprzednim na ogólną ilość czasopism w Polsce 2.673, konfiskat było 2.848, z czego zatwierdzonych 2.050, czyli 71 proc. konfiskat zatwierdzonych. Więc nie było tu samowoli administracji. Nie rozpatrzonych jest dotychczas 512 konfiskat, a uchylonych 285, czyli zaledwie 10 proc.

Sprawa pisma „Pod Pręgierz", o którym z właściwym sobie dobrym humorem wspominał sen. Evert, ma specjalny charakter. Pismo to jest drukowane w Poznaniu. W Warszawie kilkakrotnie je konfiskowałem, w Poznaniu jednak sąd konfiskaty nie zatwierdził, bo według tamtejszych praw pismo takie może wychodzić. Konfiskuję je, pomimo to, tak samo jak konfiskuję słynny „Kalendarz samoobrony", który mówi „Jak Żyd wypija krew z Polaków". (Sen. Evert: Niech Pan, Panie Premierze, dalej popełnia takie bezprawie). Nie wolno mi tego słuchać. Niech tylko ja ponoszę odpowiedzialność, a p. senator niech zostanie czysty.

Wreszcie sprawa pasa granicznego. Sen. Bisping wykazał nam, co to jest nie tylko pas graniczny, ale i ważne obiekty państwowe. Przyszła wojna będzie inaczej prowadzona, niż dotychczas. Wymaga ona przygotowania całego terenu państwa i stąd pochodzą te wszystkie zaostrzenia, które obecnie tak ciężkimi wydają się miejscowej ludności. Wiem, że te rzeczy są uciążliwe i będę się starał odnośne zarządzenia przystosować możliwie do potrzeb mieszkańców. Ale przygotowanie państwa do obrony musi pozostać na pierwszym miejscu.

Pozostaje mi do omówienia sprawa żydowska. Sprawa adw. Rippla. Była to rzecz, którą musieliśmy zlikwidować nie dlatego, żeby walczyć z emigracją, ale dlatego, że szło o młodych, nieprzygotowanych i niezaopatrzonych na podróż ludzi, co do których rząd rumuński z góry zapowiedział, że ich nie przepuści przez swoje granice. Zawróciliśmy ich z drogi po prostu dlatego, aby nie robić z nich wykolejeńców.

Co do apelu sen. Trockenheima. Panie senatorze! Do dziś dnia nie mam jeszcze wyrobionego pojęcia, czy pikieciarstwo jest przestępstwem, czy też nie. Gdyby było, wówczas w każdym miasteczku musiałoby siedzieć w więzieniu najmniej po 200 Żydów.

Bo jak się przedstawia targ w miasteczku? Bierzmy te rzeczy realnie. Oto na rogatkach miasteczka gromadzą się Żydzi, zatrzymując każdą kobietę wiejską, czy chłopa już to perswazją, już to w pół siłą. Biorą z jej ręki koguta, czy kurę, proponują ceny. Jeżeli kobieta się nie zgadza, oddają tego koguta drugiemu Żydowi, który mówi, że da tylko połowę. Kobieta, czy chłop, chcąc nie chcąc, pod naciskiem, zgadzają się, a po wejściu do miasteczka przekonywują się, że oddali rzecz za pół darmo. To jest też pikieciarstwo, panie senatorze, czystej wody pikieciarstwo, tylko uprawiane od dawna przez Żydów. Dalej, gdy chłop dotrze wreszcie do rynku miasteczka i chce nabyć np. czapkę—rzucają się na niego właściciele najbliższych kramów żydowskich, ciągną za rękaw, krzycząc, że gdzie indziej nie dostanie dobrego towaru, w pół siłą nakładają mu nową czapkę na głowę, podsuwając jednocześnie lusterko, celem wykazania jak pięknie kmiotkowi w nowym nakryciu głowy. Tym sposobem chłop nie ma prawie wyboru w dostaniu się do miejsca zakupu, przychwycony po drodze przez dzielnych pikieciarzy żydowskich. Tak, że pikieciarstwo, panie senatorze, to nic takiego nowego. I dlatego ciągle waham się, czy to jest przestępstwo. Np. jeden sąd orzekł, że nie jest to złem. Wiem natomiast, że daje ono podstawę do wielu nadużyć, które należy karać. Jeżeli więc dochodzi do nadużyć, wtedy wkraczam. Innego wyjścia w tej chwili nie widzę. Mówię o tym, nie kierując się żadną teorią, a pan wie, że i bez nienawiści.

Sprawę straganów w Wilnie jeszcze rozpatrzę. W każdym razie z telefonogramu, który otrzymałem z województwa wileńskiego, dowiaduję się, że decyzja likwidacji straganów zapadła 18 stycznia, a dzierżawcy otrzymali wymówienia do maja, a więc w przepisanym terminie. Powodem likwidacji tych straganów jest ich fatalny stan sanitarny. Będę się starał, aby ta sprawa była załatwiona z najmniejszym uszczerbkiem dla biednych ludzi. To wszystko.

Mgr. ANTONI ROBACZEWSKI

BUDŻETY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W OKRESIE 12-LECIA T. J. OD R. 1927/28 DO R. 1938/39

I.

Ogólna charakterystyka budżetów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [1]) jest zawsze budżetem wybitnie rozchodowym i takim pozostanie.

Dochody tego Ministerstwa wynoszą przeciętnie tylko 8% jego wydatków. Wydatki zaś są wybitnie charakteru konsumpcyjnego. Przeważają wydatki osobowe. Przeciętnie 70% wszystkich wydatków to właśnie wydatki osobowe, co najzupełniej oczywiście tłumaczy się istotą funkcji spełnianych przez to Ministerstwo.

Rozpatrując budżety Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ze stanowiska przeznaczenia preliminowanych kwot na poszczególne cele, poddać je możemy następującemu podziałowi:

a) utrzymanie bezpieczeństwa publicznego i ochrona granic; do tych wydatków zaliczam wydatki na Policję Państwową, Korpus Ochrony Pogranicza, Fundusz Dyspozycyjny i inne tego rodzaju wydatki — wynoszą one 74% [2]) całości wydatków budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych;

b) wydatki specjalne, wynikające z wykonania ustaw; zaliczam do nich: przelew z tytułu państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej oraz wpłata na Fundusz Pracy, dotacje dla poznańskiego i pomorskiego wojewódzkich związków komunalnych, opłaty ubezpieczeniowe i składki do Państwowego Zakładu Emerytalnego od uposażeń pracowników prowizorycznych i kontraktowych za wyjątkiem Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza, które zostały wliczone pod a), czynsze za lokale na potrzeby poszczególnych województw

[1]) Część 7 grupy A — Administracja.

[2]) Podaję przeciętnie w zaokrągleniu.

i starostw, wydatki wynikające z ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, znaczki pocztowe dla administracji ogólnej i samorządu terytorialnego w wykonaniu zakresu poruczonego, wydatki związane z akcją rezerw aprowizacyjnych i Pol. Kom. Żywnościowego.

Stanowi to 8% całości wydatków budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, razem tedy te dwie grupy wydatków wynoszą 82% całości wydatków budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W pozostałym procencie wydatków — 18% — mieszczą się wydatki na wykonanie rozległych zadań administracji ogólnej, służby zdrowia, później—po przejściu jej do Ministerstwa Opieki Społecznej—służby technicznej przyjętej po b. Ministerstwie Robót Publicznych, służby statystycznej wraz z opracowaniem spisu ludności, oraz Zarządu Centralnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W tych 18% największy wydatek, bo przeciętnie 13%, wynoszą wydatki województw i starostw.

Z uwagi na wyjątkowo rozległy zakres działania wykonywanego przez urzędy wojewódzkie i starościńskie, pomówimy o tym dziale obszerniej. Dział ten budżetowo ujęty jako dział 2 pod nazwą województwa i starostwa nie jest tylko budżetem administracji spraw wewnętrznych, ale budżetem 6. zespolonych w administracji ogólnej resortów, a mianowicie — resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w zakresie wydatków t. zw. rzeczowo-administracyjnych, t. j. wydatków związanych z normalnym tokiem administracji państwowej, oraz wydatków personalnych w zakresie obsługi kancelaryjnej, budżetowo-gospodarczej i służby niższej.

Wydatki na płace i świadczenia osobowe personelu fachowego resortów zespolonych, wydatki specjalne oraz niektóre tylko wydatki rzeczowe pokrywane są z budżetów ministerstw resortowych[1]).

---

[1]) Patrz — preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1.IV 1938 r. do 31.III 1939 r. część 10 Ministerstwa Przemysłu i Handlu dz. 2 (str. 290), wojewódzkie wydziały i oddziały przemysłowe, oraz referaty przemysłowe w starostwach; część 11 Ministerstwo Komunikacji dz. 3 (str. 348, 329 dział 3 oraz str. 121 Min. Spraw Wewnętrznych służba techniczna), wojewódzkie wydziały komunikacyjno-budowlane i wydziały dróg wodnych; część 12 Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych dz. 2 (str. 390 i 370), wojewódzkie wydziały rolnictwa i reform rolnych; cześć 14 Ministerstwo Opieki Społecznej dz. 2 (str. 510 i 494), wojewódzkie wydziały pracy, opieki i zdrowia.

Tablica 1.

Stosunek procentowy wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do takichże wydatków budżetu Państwa za lata 1927/28 do 1938/39.

ROK	Budżet Państwa	Budżet Ministerstwa spraw Wewnętrznych	Wydatki M-stwa stanowią % wydatków budżetu Państwa
1927/28	2.512 945 780	217.057.836	8,6
1928/29	2.820.621.367	249.658.570	8,8
1929/30	2.961 840.581	248.731 075	8,4
1930/31	2.809.060.808	251.801.229[1])	9,—
1931/32	2.446 336.852	215.952.091[1])	8,8
1932/33	2.444 567.311	217.828.550[1])	8,9
1933/34	2.439 993.181	197.911.472	8.3
1934/35	2.156.722.410	20.580!.665	9,5
1935/36	2.159.048.160	196.420.694	9,1
1936/37	2 206,928.017	196.447.202	8,9
1937/38	2 285 906.324	195.705.000	8,6
1938/39	2.440.660 920	210.800 080	8,6

Co do wysokości wydatków zajmuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w budżecie Państwa czwarte miejsce (tablica 2).

[1]) W ogólnych kwotach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uwzględniono w tych latach zamiast służby zdrowia, która była jeszcze w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, — służbę techniczną — celem osiągnięcia współmierności w liczbach.

Wydatki oraz stosunek procentowy kwot poszczególnych działów do sumy całego budżetu Mini

Dział	NAZWA DZIAŁU	Lata									
		1927/28		1928/29		1929/30		1930 31		1931/32	
		Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%
	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych . .	217057836	—	249658570	—	248731075	—	251801229	—	213855201	—
1	Zarząd Centralny (bez funduszu dyspozycyjnego)	4496234	2,0	2997812	1,2	4296691	1,7	3333620	1,3	2440460	1,1
1a	Przelew z tytułu państw. podatku dochodowego i opłaty emerytalnej oraz wpłata na rzecz Funduszu Pracy . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Wojew. i Starostwa . .	34263681	15,7	39436004	15,8	39941568	16.0	40390474	16,2	31127209	14,6
3	Służba Zdrowia . . .	10279516	4,7	14807083	5,9	14313179	5,7	—	—	—	—
3	Służba Techniczna . .	—	—	—	—	—	—	[1])22770752	9,0	[1])14526962	6.8
4	Policja Państwowa . .	112961764	52,0	128507703	51,4	128449879	51,6	125250865	49,7	114519856	53,0
5	Korpus Ochrony Pogran.	51538676	23,7	56498227	22,6	58280726	23,4	50686619	20,1	41160605	19,0
6	Główny Urząd Statyst.	2475444	1.1	2862929	1,15	3399006	1,4	2815634	1,1	4036242	1,9
7	Urząd Spraw Mniejszości	42521	0.02	48806	0,02	50026	0,02	53256	0,02	43867	0,02

[1]) W tych latach kwoty zamieszczone dotyczą wydatków służby technicznej zamiast

Tablica 2.

A. ADMINISTRACJA

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne według preliminarza na r. 1938/39 poszczególnych części budżetu

Część budżetu	NAZWA CZĘŚCI BUDŻETU	Preliminuje się na rok 1938/39
6	Ministerstwo Spraw Wojskowych . .	800.000.000
13	„ Wyzn. Relig i Ośw. Publicz	369.145.520
18	Długi Państwa	225.000.000
7	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych .	210.800.080
16	Emerytury i zaopatrzenia . .	170.810 000
8	Ministerstwo Skarbu . . .	137.750.000
17	Renty inwalidzkie i Pensje . .	107.672 000
12	Ministerstwo Roln i Ref Rolnych .	92.254.000
9	„ Sprawiedliwości. .	91.400.000
11	„ Komunikacji . .	74.500.000
10	„ Przemysłu i Handlu .	52.725.000
14	„ Opieki Społecznej .	51.525.400
5	„ Spraw Zagranicznych .	38.863.000
3	Kontrola Państwowa . . .	4.971.960
4	Prezydium Rady Ministrów . .	3.397.000
2a	Sejm	3.244.500
1	Prezydent Rzeczypospolitej . .	3.126.000
15	Ministerstwo Poczt i Telegrafów .	1.999.720
2b	Senat	1.476.740
	Razem .	2.440 660 920

Tablica 3.

sterstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1927 28—1938 39. — Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne

b u d ż e t o w e													
1932/33		1933/34		1934/35		1935/36		1936/37		1937/38		1938/39	
Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%
203276881	—	197911472	—	205801665	—	196420694	—	196447202	—	195705000	—	210800080	—
1997785	1,0	2047353	1,0	1970374	0,9	2104276	1,1	1968648	1,0	2168150	1,1	2278840	1,1
—	—	—	—	9773550	4,7	9773550	5,0	9773550	5,0	9773550	5.0	9773550	4,0
29310989	14 4	25860471	13,1	26613787	12,9	28235928	14,4	25364812	12,9	26888090	13,7	38107350	18,1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
)16840312	8,3	17376618	8,8	14819492	7,2	14442114	7,4	14576509	7,4	14126920	7,2	14602000	6,9
104720906	51,5	104463531	52,8	106697032	51,8	97963196	49,9	99353165	50,6	97239240	49,7	100544840	47,6
41154076	20.0	39372490	19.9	37459357	18,2	35573158	18,1	36956442	18,8	37036680	18,9	37036680	17,6
3216650	1 6	2762382	1,4	2454807	1.2	2317059	1,2	2444187	1,2	2456950	1,3	2456820	1,2
36163	0,02	28627	0,02	13266	0.01	24890	0,01	20150	0,01	15420	0,01	(zniesio	ny)

służby zdrowia, celem osiągnięcia współmierności w liczbach.

W wydatkach województw i starostw — wydatki osobowe wynoszą 70%, wydatki specjalne, a mianowicie wydatki na: utrzymanie osób zatrzymanych i osądzonych administracyjnie, koszty poboru wojskowego, dotacje, zasiłki wojskowe, koszty asystencji wojskowej, wydatki związane z akcją rezerw aprowizacyjnych 15%;

w pozostałym procencie wydatków a) 12% — to wydatki rzeczowo administracyjne administracji ogólnej, a mianowicie na: opał, światło, utrzymanie czystości w pomieszczeniach władz i urzędów administracji ogólnej, czynsze za lokale wynajmowane w domach na potrzeby rozlokowania urzędów administracji ogólnej, wydatki biurowe dla całej administracji ogólnej, opłaty pocztowe, telefoniczne i telegraficzne, b) na specjalne potrzeby administracji spraw wewnętrznych, jak np. na podróże służbowe, środki lokomocji i t. p., pozostaje już tylko niewielka kwota, wynosząca około 3% (dokładnie 2,9%).

Stosunek procentowy wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do takichże wydatków budżetu Państwa za lata 1927/28, do 1938/39 przedstawia się jak poniżej w tablicy 1-ej [1]). Jak widzimy stosunek ten wynosi przeciętnie 8,7%.

II.

Wydatki w poszczególnych latach.

Wydatki w poszczególnych latach oraz stosunek procentowy kwot poszczególnych działów do sumy całego budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za omawiany tu okres 12-lecia ilustruje tablica 3.

W dziale 7 — Urząd Spraw Mniejszości na Śląsku — w r. 1938/39 kwota nie figuruje, dział ten bowiem został zniesiony na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1937 roku (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 408) o uchyleniu mocy obowiązującej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1922 roku w sprawie utworzenia na górnośląskiej części województwa śląskiego Urzędu Spraw Mniejszości.

Do r. 1930/31 włącznie obserwujemy stały wzrost budżetu: z 217.057.836 zł w r. 1927/28, do 251.801.229 zł w r. 1930/31. Jest to okres wzrostu wydatków osobowych i rzeczowych, w r. 1931/32 budżet

---

[1]) Wszystkie tablice (porównania, zestawienia i t. p.) dotyczą wydatków i dochodów grupy A. Administracja.

W tablicach podano poszczególne sumy, jeżeli chodzi o lata 1925, 1926/27, 1927/28, 1928/29, 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33, 1933/34, 1934/35 i 1935/36 według zamknięć rachunkowych — rok 1936/37 według wykonania budżetu, rok 1937/38 według ustawy skarbowej, rok 1938/39 według preliminarza budżetowego.

gwałtownie spada z 251.801.229 zł w r. 1930/31 do 213.855.201 zł w r. 1931/32, zmniejszenie wynosi 37.946 028 zł, procentowo 15%.

To bardzo znaczne zmniejszenie budżetu w r. 1931/32 tłumaczy się przede wszystkim zmniejszonymi wydatkami osobowymi wskutek:

a) cofnięcia od 1.V 1931 r. rozporządzeniem Rady Ministrów z 10.IV 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 232) — 15% dodatku do uposażenia;

b) cofnięcia od 1.VII 1931 r. uchwałą Rady Ministrów z 19.VI 1931 r. dodatku stołecznego;

c) wstrzymanie od 30.VI 1931 r. ustawą z 14.X 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 98, poz. 749) automatycznego przechodzenia do wyższych szczebli;

d) obniżenia etatu osobowego urzędników i funkcjonariuszów niższych, jak również zmniejszeniem wydatków rzeczowych.

Dalsze zmniejszenie budżetu w r. 1932/33 — do 203 276 881 zł, t. j. w porównaniu z r. 1931/32 o 10 578.320 zł, procentowo 5%, tłumaczy się przede wszystkim redukcjami osobowymi i rzeczowymi głównie w Policji Państwowej. Budżet Policji Państwowej wynosił w r. 1930/31 125 250.865 zł,—zmniejszony został w r. 1931/32 do 114.519 856 zł, t. j. o 10.731.009 zł, procentowo 8,5%, w r. 1932/33 uległ dalszej redukcji do kwoty 104.720.906, t. j. mniej w porównaniu z r. 1931/32 o 9.798 950 zł, procentowo 8,5% w porównaniu z r. 1930/31 o 20.529.959 zł, procentowo o 17%.

W r. 1933/34 budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykazuje dalszy spadek z kwoty 203.276.881 zł, do 197.911.472 zł, głównie kosztem działów 2 województwa i starostwa, dz. 5 Korpus Ochrony Pogranicza, oraz dz. 6 Główny Urząd Statystyczny, dz. 4 Policja Państwowa wykazuje niewielkie stosunkowo zmniejszenie z 104 720.906 do 104.463.531, t. j. o 207.375 zł. Rok 1934/35 przynosi zwiększenie budżetu z 197.911.472 zł do 205.801.665 zł.

(C. d. n.)

JAN KOŚCIOŁEK

O HISTORIĘ ADMINISTACJI POLSKIEJ

Zbliża się dwudziesta rocznica niepodległości Państwa. Będzie ona zapewne obchodzona nader uroczyście przez wszystkie sfery społeczeństwa. Wywoła też niewątpliwie moc artykułów w prasie i okolicznościowych drukach, oświetlających tak czasy tworzenia się pierwszych zrębów naszej państwowości, jak i dzieje rozwoju życia państwowego od pamiętnej daty listopadowej. Z perspektywy lat pogląd nasz na wiele kwestyj ulega zmianie, a sprawy kiedyś na pozór mało znaczące, otrzymują należną i pełniejszą ocenę. Przy okazji rocznicy listopadowej w 1938 r. poszczególne działy życia państwowego powinny znaleźć oświetlenie znawców przedmiotów, wzbogacając dostępne materiały, przedstawiające istotny stan naszych poczynań państwowych w ciągu ubiegłego okresu. Prawdopodobnie tu i ówdzie czyni się już przygotowania i segreguje się materiał, aby w ostatniej chwili nie narazić się na konieczność powierzchownego przedstawienia sytuacji.

Jednym z działów pracy państwowej, potraktowanej w publicystyce stosunkowo najskromniej, są dzieje administracji państwowej, a zwłaszcza administracji ogólnej. Historia administracji państwowej, zwłaszcza zaś jej początków, nie doczekała się dotąd odpowiedniego opracowania. Nic też dziwnego, że poglądy na rolę administracji państwowej w życiu Rzeczypospolitej istnieją przeróżne, często zbyt jednostronne.

Tu i ówdzie pod wpływem pozostałości po czasach sprzed 1918 r. aparat administracyjny ocenia się jeszcze jako jakieś malum necessarium, gdzie indziej na starostę czy wojewodę patrzy się jeszcze przez okulary zabarwione programami partyjnymi, a nierzadko pogląd na ustrój administracyjny i jego działalność kształtuje się u wielu osób jedynie na tle konfliktów interesu prywatnego jednostki z interesem publicznym, strzeżonym przez urzędnika. Warto zatem uczynić wszystko, co może pozwolić na właściwe zilustrowanie dotychczasowych dziejów administracji wewnętrznej w Państwie i jej wagi gatunkowej w kształto-

waniu się ubiegłych lat 20 i w ten sposób pogłębić znajomość tego przedmiotu przez szerokie warstwy społeczeństwa.

W pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej (1918—1920) prawie całkowite zainteresowanie obywateli skupiało się na sprawach związanych bezpośrednio z losami wojny i na kwestiach ustrojowych Państwa. Nic tedy dziwnego, że bardzo ciekawe początki naszej administracji nie wywoływały większej uwagi. W zgiełku montowania Państwa w ogóle i tworzenia sił zbrojnych Rzeczypospolitej, a nierzadko w ścisłym kontakcie z frontem wojennym, powstawała polska administracja w niezwykle trudnych warunkach. Literatura o tym okresie jest nader uboga, z dużą krzywdą dla sprawy. Tak jest niestety, że chcąc się dowiedzieć szczegółów o stosunkach i warunkach pracy w pierwszych latach naszej administracji, trzeba się zazwyczaj zwracać do poszczególnych jednostek o ustne informacje.

Wprawdzie upływ czasu sprzyja analizie wypadków sprzed szeregu lat, jednak z drugiej strony szereg danych z działalności administracji, przechowywanych jedynie w pamięci współuczestników pracy administracyjnej, zaciera względnie zatraca się z biegiem lat bezpowrotnie. Reszta materiałów rozrzucona jest po różnych archiwach, których rozszyfrowanie i dopełnienie będzie przedstawiało dla następnego pokolenia nielada trudności. Czas tedy nagli i każe obecnemu pokoleniu ułatwić pracę swym następcom.

W tym celu należałoby powołać do życia specjalną instytucję (biuro historyczne administracji), mającą na celu usystematyzować zagadnienie, nakreślić plan akcji i dopilnować wykonania, oraz koordynować wysiłki i pomagać osobom, opracowującym fragmenty z historii administracji.

Niechaj w środowisko urzędnicze pójdzie hasło opracowywania monografii, życiorysów działaczy administracyjnych, fragmentów z działalności administracji oraz pamiętników. Materiały te należałoby po zakwalifikowaniu przez wspomnianą powyżej instytucję drukować bądź w specjalnym wydawnictwie, bądź też w czasopismach, omawiających zagadnienia administracyjne (Gazeta Administracji). A na tę akcję powinny się znaleźć środki pieniężne.

Mgr. KAZIMIERZ MOTYLIŃSKI

KILKA UWAG KRYTYCZNYCH NA TLE POLSKIEGO PRAWA PRZEMYSŁOWEGO

I

Ciężka sytuacja gospodarcza kraju przyczyniła się niezmiernie do stopniowej zmiany poglądów władz w ogólności, a władz przemysłowych w szczególności, na niektóre specyficzne zagadnienia działalności wytwórczej i przetwórczej Państwa i jego obywateli. W tej chwili interesuje nas stosunek władz przemysłowych do działalności obywatela, tego czynnika, który kierowany zmysłem ekonomicznych korzyści potrzebuje naszej opieki i poparcia tak moralnego jak materialnego. W psychice naszej jako przedstawicieli resortu przemysłu, handlu i rzemiosła zaszła niewątpliwie w ostatnich latach pewna poważna przemiana nastawienia, która przez wszystkie trzy instancje administracji przemysłowej idzie w kierunku liberalniejszego interpretowania przepisów prawnych, licząc się przy równych okolicznościach raczej z człowiekiem niż z przedmiotem ustawą regulowanym. Szczerze mówiąc, względy niesienia pomocy ubogim i bezrobotnym przyczyniły się, że administracja przemysłowa nie występuje zbyt rygorystycznie. Widzimy to najlepiej w większych i wielkich miastach Polski. Tutaj przy wielkiej ilości bezrobotnych (miejscowych i reemigrantów) każde zarządzenie władzy przemysłowej nie jest przyjęte bez zastrzeżeń, ale krytycznie. Czyż można zliczyć i stwierdzić dokładnie liczbę handlujących np. na targach miast wielkich bez uprawnienia przemysłowego? Byłoby to możliwym przy dostatecznej ilości personelu urzędniczego i policji państwowej. Gdyby jednak pragnęło się odrazu wszystkich usunąć, wtenczas stajemy przed poważną alternatywą: albo usuwamy zło — siłą, albo dopuszczamy do naruszenia przepisów ustawy, albo też łagodzimy jej ostrza i postanowienia w formie odrębnych zarządzeń lub regulaminów, tworząc okresy ulgowe, wyjątkowe dopuszczenia pewnych przedmiotów obrotu towarowego, częściowe używanie terenu targowego w dni nawet nietargowe i t. d. i t. d. Wybieramy stale alternatywy ostatnie. Powyższe odnosi

się nie tylko do handlu targowego, ale i do innych licznych dziedzin życia twórczego. Każde zaś nawet najtaktowniejsze wystąpienie powoduje skrajną reakcję w tych wypadkach, gdzie obok niezadośćuczynienia postanowieniom ustawy zachodzą momenty ubóstwa i bezrobocia.

W takich sytuacjach znajdujemy się prawie codzień. Czy nie zdarza się bowiem, że w związku z naszą prawnie uzasadnioną odmową, uzasadnioną również względami ekonomicznymi, spotykamy się z groźbą i obrazą? Odmawiając licencji, koncesji, karty rzemieślniczej lub potwierdzenia przemysłowego, spotykamy się często u uwagą: „Z czego mam żyć? Mam rodzinę na utrzymaniu. Jestem uczestnikiem walk o niepodległość. Mam odznaczenia bojowe. Mam z głodu umierać, a dzieci na bandytów wychować?" — Jak na to reagować? Czy nie puścić w tych wypadkach w miarę możności wszystko co przykre mimo uszu? Nie pozostaje wtenczas nic innego, jak życzliwie i ze spokojem tłumaczyć postępowanie władzy przemysłowej i z serca doradzać wyboru innego punktu oparcia życiowego, względnie wskazać inną drogę wyjścia z sytuacji ekonomicznej zrozpaczonego obywatela. Nie mówię specjalnie o poważnych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych i warsztatach rzemieślniczych. Także tutaj wykonanie warunków zatwierdzenia zakładów przemysłowych natrafia bardzo często na przeszkody natury finansowej względnie kredytowej. Jakże często stwierdzamy z przerażeniem, że tylko zewnętrzne pozory, tradycja i firma dawnej pomyślności pozostały niektórym na zewnątrz świetnie postawionym warsztatom, nie posiadającym żadnego zaplecza ekonomiczno-finansowego.

Jednym słowem — sytuacja obecna jest nadzwyczaj trudna i rzadko kiedy była administracja przemysłowa Państwa w tak ciężkich warunkach, jak właśnie w obecnym okresie.

II

Polskie prawo przemysłowe z 27 roku weszło w życie po rozpisaniu dwóch ankiet w latach 1921 (po ogłoszeniu Konstytucji — celem uzgodnienia z nią obowiązujących przepisów prawnych na ziemiach polskich) oraz w 1925 r.

„Przy stosowaniu polskiego prawa przemysłowego ujawniła się potrzeba: 1) dostosowanie przepisów tego prawa do ustaw, względnie rozporządzeń z mocą ustawy, wydanych po dniu 16. XII 1927 r., 2) usunięcia w drodze autentycznej wykładni pewnych kwestyj spornych i niejasnych, powstałych na tle tłumaczenia niektórych artykułów omawianego prawa, wreszcie 3) przystosowanie przepisów tegoż prawa do wynikających w obecnych (1933 r.) warunków gospodarczych wymagań

w zakresie norm dotyczących organizacji przemysłu oraz państwowej administracji przemysłowej". Potrzebie tej czynił wówczas zadość projekt noweli, która aktem ustawodawczym z 10.III 1934 r. weszła w życie.

Od tej chwili administracja przemysłowa opiera swoją działalność na tej ustawie, a życie ekonomiczne raźnie kroczy naprzód — raz w kierunku pozytywnych, raz negatywnych rezultatów pracy, wywołanych dalszym zachwianiem się równowagi gospodarczej, tak powszechnie kryzysem zwanym, względnie koniunkturami światowymi. Liczne okoliczności przyczyniły się do upadania życia gospodarczego. Nie miejsce, by je tutaj wymienić. Niektóre z nich dla przykładu przytaczam i stwierdzam, że np. wybitna pomoc Rządu na rzecz rolnictwa przyniosła temuż poważną ulgę, ale zachwiała jednocześnie jego zdolność kredytową, a przede wszystkim podcięła poważnie byt sfer rzemieślniczych oraz przemysłowo-handlowych, ciężko zaangażowanych wobec potrzeb rolnictwa. Dalej centralizowanie czynności ekonomicznych związków prawa publicznego przyczyniły się — z pewną stratą dla Skarbu Państwa — do częściowego eliminowania kupiectwa, przemysłu i rzemiosła w akcie pośredniczenia i wymiany usług. Wspomnę tutaj tylko o działalności: 1) gospodarczo-produkcyjnej ubezpieczalni społecznych, produkcje w własnym zakresie bandaży, waty, opatrunków, pasów, etc.; 2) zakładów szkolnych, których urzędnicy handlowali artykułami pisemnymi, a kupiectwo tej branży traciło z dnia na dzień; 3) anemicznych spółdzielni rzekomo taniego zakupu — z pominięciem pośrednika; 4) wykonywanie przez urzędników publicznych i prywatnych ubocznych (Rada Ministrów słusznie to zakazała) zajęć gospodarczych bezpośrednio czy pośrednio przez członków rodziny; 5) dokonywanie wreszcie prac (dla jej rzekomej taniości) przez przypadkowych niekwalifikowanych wykonawców, co później podnosiło koszt do dwukrotnej wysokości; 6) imanie się licznych rzesz bezrobotnych i ludzi bez cenzusu przeróżnych czynności ekonomicznych i t. p.

Jak zareagowały na to sfery, nad którymi wykonujemy państwowy nadzór przemysłowy? Z początkiem narzekały nad ciężką sytuacją gospodarczą, potem porzucały artykuły nierentowne, specjalizowały się w artykułach dobrej koniunktury, przenosiły się z działu na dział coraz to innej produkcji, pośrednictwa lub usługi—by wreszcie we właściwym czasie i miejscu wypośrodkować właściwe pole swojej działalności i rentowności przedsiębiorstwa względnie warsztatu pracy. Skoro to zawiodło i zysku nie było—zysku, który jest motorem każdego działania ekonomicznego, uczyniono kroki, by zyski te stworzyć sztucznie. Tutaj charaktery słabe i chwiejne weszły na drogę nieuczciwego i ka-

rygodnego działania, wchodząc na drogę sprzeczną z obowiązującym ustawodawstwem przemysłowym, podatkowym, o ochronie pracy i t. p. Przecież w prasie często są notowane wypadki nadużyć różnej natury, której przyczyny leżą w chęci nielegalnego wzbogacenia się, a których skutkiem są wyroki skazujące. W imię prawdy trzeba stwierdzić, że czynniki moralnie wysoko stojące nie poszły na tę drogę, lecz usilnie, stanowczo i zdaje się z powodzeniem walczą o lepsze jutro i warunki pracy oraz egzystencji. Szuka się wreszcie często dziedzin pracy nieskrępowanych żadnymi ograniczeniami prawnymi i zwyczajowymi. I tutaj znalazły się władze przemysłowe w ogólności, a na terenie miast w szczególności w trudnej sytuacji formalnej i merytorycznej. Bo formalnie należy zwalczać naruszenie ustawy, a z drugiej strony nie należy niszczyć obywatela, patrząc na niego z pewnego punktu opieki społecznej. Zachodzi także bardzo ważny moment socjologiczny. Władza, która chce konsekwentnie i stanowczo tępić zło — musi mieć odpowiednią siłę. Jeżeli jej nie ma—niechaj raczej będzie bezczynna lub ustąpi ze swego pola działania, gdyż inaczej kompromituje się i naraża interes publiczny na niepoważanie. Władze przemysłowe, działające w zakresie karno-administracyjnym przez swoje organa, którymi są funkcjonariusze policji państwowej, mają dziś zadanie wielce utrudnione, albowiem organa te są liczbowo niedostateczne. Dlatego winny władze przemysłowe radzić sobie w ten sposób—tak jak w Poznaniu—przez to, że czynią swym organem pomocniczym obywateli miasta, społecznie uświadomionych i pewnych swego zadania, znających cele administracji przemysłowej, obywateli, znanych z uczciwości i niekaralności, którzy władzom przemysłowym bezinteresownie pomagają w swoim zawodowym zakresie działania, przyczyniając się tym samym z jednej strony do zwalczania zła, a z drugiej strony do względnego poprawienia sobie samym warunków ekonomicznych swojej pracy. Ta współpraca jest po części naszą siłą i równoważy niejedne niedomagania formalne.

Przyciągnęliśmy współobywateli do pracy naszej w sposób następujący: rzuciliśmy myśl i inicjatywę nawiązania obywatelskiego komitetu walki z nielegalnym handlem, przemysłem i rzemiosłem w Poznaniu, które czynią milionowe straty Państwu i gminom. Komitet ten współpracuje ściśle z Wydziałem Przemysłowym Zarządu Miejskiego jako władzą przemysłową I instancji. Ma on za zadanie chronić przede wszystkim uczciwie pracujące sfery od ukrytego, szkodliwego czynnika nielegalnego. Po zasięgnięciu opinii Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej oraz zrzeszeń kupieckich utworzono w połowie 35

roku taki komitet. Kierownictwo Komitetu spoczywa w ręku naczelnika Wydziału Przemysłowego miasta Poznania. Członkowie opodatkowują się dobrowolnie na rzecz Komitetu, który z uzyskanych składek zatrudnia — jak dotąd—3 wywiadowców i 1 siłę biurową. Wywiadowcy Komitetu, wspomagani wybitnie przez organa policji państwowej oraz Wielkopolskiego Inspektoratu Okręgowej straży granicznej rozpoczęli skutecznie swoją działalność, polegającą na stwierdzaniu nielegalnego handlu, przemysłu i rzemiosła, i na donoszeniu o tym władzy przemysłowej I instancji, która wobec winnych stosuje sankcje karne, przewidziane art. 126 prawa przemysłowego. Specjalny wysiłek skoncentrowano w kierunku zwalczania uprawiania przemysłu okrężnego bez licencji. Dla ułatwienia organom policji państwowej spełniania zadania w zakresie stwierdzenia naruszeń przepisów prawa przemysłowego, opracowano dla nich specjalną instrukcję, do której dołączono wszelkie wzory dokumentów, świadectw i t. p. Społeczeństwo zaś uświadamia się stale artykułami w kronikach miejscowej prasy. Celem dalszego usprawnienia akcji tej wciągnięto do współpracy również czynnik obywatelski, a mianowicie zrzeszenia przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze. Zaproponowanym przez te zrzeszenia mężom zaufania, sądownie niekaranym, wydaje władza przemysłowa I instancji specjalne legitymacje wraz z instrukcją, która określa uprawnienia. Dotychczasowe wyniki tej akcji są nadzwyczaj dodatnie. Przez stosowanie odpowiednich kar administracyjnych zmuszono bowiem prowadzących nieformalnie przemysł, handel lub rzemiosło do zadośćuczynienia przepisom prawa przemysłowego. Liczba spraw karnych, wynosząca w r. 1934 niecałych 400, podniosła się w r. 1935 do liczby 2.600, a w r. 1936 do 4.224. Jako objaw specjalnie dodatni należy uznać stopniowe zanikanie na terenie miasta Poznania handlu okrężnego, który przed wszczęciem akcji przybrał zastraszające rozmiary. Stawiamy to nasze poczynanie jako wzór zgodnej współpracy władz z obywatelami i możemy tylko życzyć innym miastom, by poszły w nasze ślady.

III

A teraz pragnąłbym poruszyć również kilka zagadnień, których niedostatecznie prawne uregulowanie względnie brak zupełny przepisów utrudnia bardzo urzędowanie, a których wydanie leży w interesie obywateli, często świadomie krzywdzących innych lub nieświadomie poszkodowanych przez ludzi nieuczciwych. Zagadnienia te, które poruszono na konferencji przedstawicieli miejskich wydziałów przemysłowych miast wydzielonych R. P. w połowie 1936 r., są następujące:

1) Władze interesowane winny stale urabiać nastawienie psychiczne obywateli przez ciągłe uświadamianie i przypominanie obowiązujących przepisów prawa przemysłowego i jego sankcyj karnych (informacje prasowe, wywieszki i obwieszczenia targowe, etc.).

2) Władze przemysłowe I instancji winny powodować stałe doszkalanie organów policji państwowej z zakresu ważniejszych norm prawa przemysłowego.

3) Zarządy większych miast Polski winny rzucić inicjatywę w kierunku utworzenia—na wzór miasta Poznania—lokalnych komitetów walki z nielegalnym handlem, przemysłem i rzemiosłem.

4) Należy uprosić Ministerstwo Przemysłu i Handlu o wydanie dodatkowych lub nowych przepisów prawnych jak następuje:

A) Do art. 8 prawa przemysłowego:

a) Przemysł gospodni wymaga unormowania co do obowiązku wywieszania cenników za pokoje i poszczególne świadczenia hotelowe. Nie chodzi tutaj o zatwierdzenie cenników przez władzę nadzorczą, gdyż obecna koniunktura gospodarcza nie stwarza żadnych obaw o nadmierne ceny hotelowe; właściciele hoteli i pensjonatów winni mieć obowiązek uzewnętrznienia dowolnie przez siebie ustalonych cen za pokoje i różne inne świadczenia uboczne w tym celu, aby obywatel był zorientowany i upewniony, że to co płaci, faktycznie zostało wyznaczone przez właściciela hotelu. Wprawdzie cenniki takie wywiesza się w niektórych hotelach, czyni się to jednak raczej tylko z przyzwyczajenia, na podstawie dawniej w tym względzie obowiązujących, a obecnie uchylonych przepisów.

b) Handel starzyzną należy uregulować pod względem kontroli obrotu skupywanych i sprzedawanych towarów. Ustawodawstwo państw zaborczych przewidywało w tej dziedzinie handlu obowiązek prowadzenia szczegółowego rejestru, kontrolowanego przez władze bezpieczeństwa publicznego, do którego należało wpisywać dane osobiste nabywcy towaru. Zamierzano zapobiec i zapobiegało się sprzedaży towarów pochodzących z kradzieży, a w danym razie umożliwiało się wykrycie paserów.

c) Przedsiębiorstwa sprzedaży ruchomości w drodze przetargu. Ta dziedzina również była w ustawodawstwie państw zaborczych bardzo szczegółowo uregulowana podobnie jak handel starzyzną. Na ziemiach zachodnich obowiązywało rozporządzenie ministra handlu i przemysłu z 10.VII 1902 r. o prawach i obowiązkach licyta-

torów. Rozporządzenie to określało jakich licytacyj wolno podejmować się licytatorom prywatnym, w jaki sposób należało przeprowadzać licytację i t. p. w celu zapobieżenia zbiegowiskom, kradzieżom i t. p. przy licytacjach — licytator miał obowiązek doniesienia władzy policyjnej każdorazowo o miejscu i czasie odbywania licytacji; władza policyjna delegowała (o ile uznała to za wskazane) posterunkowego. Licytator miał obowiązek prowadzenia specjalnej księgi handlowej z tych samych względów co handlarz starzyzną; nadto chodziło o zapobieżenie sprzedaży towarów nie należących do masy licytacyjnej. Nawiasem należy zaznaczyć, że luka, jaka obecnie w tej dziedzinie powstała, jest przyczyną wielu niedomagań i nadużyć przy licytacjach. Na przykład częste są skargi na dodawanie przy licytacjach partyj pochodzących z masy licytacyjnej, a nawet na urządzanie fikcyjnych licytacyj w tym zrozumieniu, że ktoś, chcąc się pozbyć części towaru, oddaje go licytantowi, ten zaś urządza pozorną licytację. Innymi słowy — podobnie jak przy wyprzedażach — wyrządza się kupiectwu nieuczciwą konkurencję w ten sposób, że partie towarów sklepowych oddaje się do licytacji, wprowadzając publiczność w błąd co do wyjątkowej okazji kupna. Takim czynnościom przeciwstawiało się wspomniane pruskie rozporządzenie ministerialne w licznych postanowieniach, m. in. w ten sposób, że przed urządzeniem licytacji należało władzy policyjnej przedłożyć szczegółowy wykaz przedmiotów, mających być licytowanymi. Sprzedaż zaś sama odbywała się pod kontrolą władzy. Obecnie brak przepisu, który by nawet tylko upoważniał władzę do obecności przy licytacjach.

d) P r z e m y s ł t r a g a r z y. Przemysł ten może być uznany za koncesjonowany w miastach, które wymieni rozporządzenie Min. Przem. i Handlu. Takie rozporządzenie do tej pory nie ukazało się. W miastach tych zdarzają się w ostatnim czasie wypadki nadużyć ze strony tragarzy na szkodę klienteli, a władza nie ma podstaw do wkroczenia.

B) Do art. 45 prawa przemysłowego.

Według art. 45 prawa przemysłowego uważa się za przemysł okrężny wyliczone w punktach 1 — 3 zatrudnienia zarobkowe, wykonywane s a m o i s t n i e, zawodowo i osobiście bez stałej siedziby przemysłowej. Powyższa definicja przemysłu okrężnego nie jest właściwa, ponieważ domokrążca niezawsze działa samoistnie. Często bowiem działa on na rachunek osób trzecich i wtedy — wobec braku cechy samoistności — proceder taki nie byłby przemysłem okrężnym w rozumieniu art. 45 i nie podlegałby ograniczeniom, przewidzianym w prawie przemysłowym. W związku z orzecznictwem sądów okręgowych jako od-

woławczych od orzeczeń karno-administracyjnych władz przemysłowych I instancji, które to sądy okręgowe uchylają często orzeczenia I instancji z powodu braku cechy samoistności obwinionych, zachodzi konieczność zmiany art. 45 albo przez skreślenie słowa „samoistnie", albo przez dodanie „samoistnie i niesamoistnie".

C) Do art. 50 prawa przemysłowego.

Jeżeli prowadzący przemysł okrężny używa w tym celu wózka, kosza, straganu i t. p. winien je zaopatrzyć napisem, zawierającym jego nazwisko i miejsce zamieszkania. Z tego wynika, że postawienie wózka względnie straganu należy uważać jako przemysł okrężny, co dotąd prawie przez 9 lat miało miejsce. Obecnie w tej dziedzinie panuje duże nieporozumienie wobec rozporządzenia Min. Przem. i Handlu z 23.XI 1933 r. Nr P. A. II.-1/83 w sprawie uprawiania handlu na ulicach w Bydgoszczy. Ministerstwo bowiem nie uważa posiadającego stragan jako handlarza okrężnego, żądać należy — zdaniem Ministerstwa — od handlarza okrężnego tylko zgłoszenia przemysłu. Takie stanowisko prawne spowodować może i już powoduje zalanie miast większych i głównych ośrodków handlowych niezliczoną ilością straganów i wózków, a mimo postanowień art. 6 ustawy przemysłowej nie będzie można ich usunąć z ulic w braku nieraz dostatecznych podstaw prawnych. Skoro zaś do straganów nie można dostosować przepisów o przemyśle okrężnym, wtenczas nie można także stosować art. 55 IV prawa przemysłowego. Dla zainteresowanych obywateli jest łatwiej i wygodniej zarobkować z potwierdzeniem zgłoszenia przemysłu, gdyż nie ma tutaj żadnych ograniczeń, a które istnieją w handlu okrężnym — art. 37 i nast. prawa przemysłowego.

5) Należy spowodować naczelną władzę przemysłową do uregulowania następujących dziedzin zarobkowych:

a) prowadzenia przedsiębiorstw ochrony mienia (stróżów),

b) detektywów prywatnych,

c) biur pośrednictwa w zawieraniu małżeństw,

d) wróżbiarstwa,

e) sprzedaży gazet i czasopism,

które to dziedziny nie są przemysłem w rozumieniu ustawy przemysłowej. Bywają one jednak do władz zgłaszane, które stwierdzają na tym polu wolność przemysłową. Skutki tej wolności przemysłowej są więcej aniżeli opłakane. Dzieją się bowiem na tym polu tak wielkie nad-

użycia i takie krzywdy moralne i materialne, że w interesie publicznym należy niezwłocznie uregulować prawnie powyższe działalności.

6) Należy rozpatrzyć postanowienia art. 126 ustawy przemysłowej. Powinien istnieć przepis prawny, upoważniający do ukarania nie tylko samego winnego, ale także podżegaczy i pośredników, przyczyniających się do naruszenia ustawy. Jest znanym w miastach polskich zjawiskiem nielegalny np. handel pomarańczami na ulicach. Winni uprawiania handlu ulicznego bez uprawnień przemysłowych są karani. Hurtownicy zaś i kupcy często świadomie sprzedają pomarańcze i mimo uwag władz przemyslowych, że postępują niemoralnie, sprzedając nieuprawniony towar, przy czym handlujący nieprawnie bywają ukarani i żadnych korzyści z tego nie mają — kupcy ci nie reagują, a władze przemysłowe nie mają podstawy prawnej do interwencji. Kwestia ta wywołuje w sferach niezamożnych i bezrobotnych wielkie niezadowolenie. W razie energiczniejszego wystąpienia organów policji państwowej — władze przemysłowe narażają się stale na złorzeczenia, obrazę i wyzwiska.

7) Wobec poważnego zagadnienia ludnościowego Polski i konieczności zatrudniania jak największej ilości obywateli należy dążyć do tworzenia w miastach okręgów kominiarskich małych względnie średnich, jednak samowystarczalnych, dających pewną egzystencję przemysłowcom kominiarskim.

8) Miasta wydzielone należy pociągnąć do stałego współudziału w opiniowaniu projektów gospodarczych z zakresu administracji przemysłowej. Miasta — pomne chlubnych wyników pracy oraz kilkusetletniej tradycji regulowania spraw przemysłowych na swoim terenie miejskim — są w tym bardzo zainteresowane.

9) Należy spowodować Min. W. R. i O. P. do wprowadzenia do szkolnictwa kupiecko-handlowego (do gimnazjów i szkół licealnych handlowych i kupieckich) obowiązku nauczania i egzaminowania z obowiązującego prawa przemysłowego. Wniosek taki wpływa z codziennej, stałej obserwacji nieznajomości dostatecznej prawa przemysłowego przez sfery gospodarcze. Nieznajomość ta przyczynia się do odczuwania sankcyj karnych z art. 126 prawa przemysłowego.

10) Należy przyśpieszyć postępowanie karne, wynikające z ustawy o nieuczciwej konkurencji. Zmiany ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji iść winny w tym kierunku, by:

a) upoważnić władze przemysłowe I instancji do stwierdzania faktu istnienia nieuczciwej konkurencji,

b) upoważnić władze przemysłowe I instancji do wnoszenia aktów oskarżenia o nieuczciwą konkurencję w interesie publicznym.

Obowiązująca ustawa bowiem jest niezmiernie uciążliwa i kosztowna dla średnich i mniej zamożnych sfer handlowo-przemysłowych i rzemieślniczych.

Z powodu poważnych opłat sądowych i długiego wyczekiwania wyroku — kupiectwo i rzemiosło wolą raczej zrezygnować z prawnie uzasadnionych interesów własnych, aniżeli ścigać przestępców. Koło zaś przestępców rozszerza się z dnia na dzień i współpracując z nielegalnym handlem i rzemiosłem — czyni kolosalne straty materialne Skarbowi Państwa. W tej dziedzinie energiczne wystąpienie władz przemysłowych, oparte na nowej podstawie prawnej, przyczyni się do podniesienia życia moralnego przez zamknięcie w więzieniach na dłuższy okres czasu ujętych i zasądzonych bandytów gospodarczych.

11) Należy spowodować przekazanie wpływów z kar przemysłowych wymierzonych na podstawie art. 126 prawa przemysłowego, zarządom miejskim jako władzom przemysłowym I instancji, które ponoszą wydatki osobowe i rzeczowe z wymiarem powyższych kar. Wpływy z grzywien stanowią najwyżej 15—20% rzeczywistych kosztów personelu i wydatków rzeczowych miejskich wydziałów przemysłowych. Przez przekazanie tych stosunkowo drobnych wpływów miasta będą mogły lepiej urządzić funkcjonowanie wydziałów przemysłowych, a tym samym przyczynią się do wykrywania nielegalnych warsztatów i powiększenia dochodów Skarbu Państwa z tytułu świadczeń publicznych.

12) Podobnie jak w samorządzie lekarskim i adwokackim istnieje zakaz wykonywania czynności czasowo lub na stałe — winien istnieć w prawie przemysłowym przepis upoważniający władze przemysłowe do odebrania koncesji instalacyjnych i t. p. przemysłowcom, którzy przez karygodne niedbalstwo spowodowali nieszczęśliwe wypadki, a nawet śmierć. W interesie publicznym należy wydanie podobnej normy prawnej w drodze ustawodawczej.

13) Należy spowodować nowelizację prawa budowlanego w tym kierunku, by przepisy prawa nakładały bezwzględnie obowiązek na budującego (właściciela budowy, przedsiębiorcę budowlanego, kierownika technicznego) powierzania wykonywania robót rzemieślniczo-budowlanych (murarskich, ciesielskich, kamieniarskich i t. p.) wyłącznie samoistnym rzemieślnikom, posiadającym karty rzemieślnicze, a przede wszystkim mistrzom danego rodzaju rzemiosła, jeżeli chodzi o roboty trudniejsze (art. 333 i 339 prawa budowlanego). Należy żądać przed rozpoczęciem budowy względnie t. zw. „zapisywania robót", t. j. przy zgłaszaniu przystąpienia do budowy w wydziałach nadzoru budowlanego miast, podawania wyraźnie, kto będzie wykonawcą danych robót rze-

mieślniczo-budowlanych. W ten bowiem sposób będzie można uzyskać tak konieczną i pożądaną współpracę nadzorów budowlanych z władzami przemysłowymi.

14) Należy wypowiedzieć się bezwzględnie za tym, by w miastach większych przy budowach wykluczyć możność stosowania przez budujących t. zw. systemu gospodarczego.

15) Należy uzupełnić art. 142 prawa przemysłowego nowym pojęciem rzemiosła „żelbetnictwo konstrukcyjne", które nie może być bezwzględnie identyfikowane z rzemiosłem „murarstwo" i winno być koncesjonowane.

16) Należy wypowiedzieć się za uzupełnieniem art. 111 prawa przemysłowego, do którego na końcu dodać należy zdanie: „Stwierdzenie ciężkiego uchybienia obowiązkom względem uczniów należy do kompetencji władzy przemysłowej I instancji". Do art. 120 należałoby dodać zdanie: „Stwierdzenie powodów rozwiązania umowy o naukę w punkcie 2 niniejszego artykułu należy do władzy przemysłowej I instancji". Wnioski powyższe opierają się na kilkuletnim doświadczeniu, które przekonało władze przemysłowe w miastach, że interwencja ich jest konieczna i winna być prawem przewidziana.

17) Art. 149 prawa przemysłowego należałoby uzupełnić przez dodanie zdania: „W zakładach karnych i poprawczych przy robotach rzemieślniczych kierownikami winny być osoby, które posiadają kwalifikacje wymagane niniejszym prawem".

18) Należy zalecić Głównemu Urzędowi Statystycznemu przepracowanie w porozumieniu z miastami metod spisów zakładów przemysłowych, handlowych i usługowych, gdyż metody podczas spisów powszechnych ludności są wysoce niedokładne, a w konsekwencji nie mogą służyć celem inwentaryzacji ani dla wojska, ani też dla Skarbu Państwa. Pożądana jest kontrola rejestrów przemysłowych i handlowych (art. 136) przynajmniej raz na 5 lat.

19) Należy wnieść — uznając jako sprawę pilną — o uzgodnieniu art. 27 kodeksu handlowego z art. 33 prawa przemysłowego w tym sensie, że i tam (art. 27) dla firmy jednoosobowego kupca rejestrowanego wymagane jest umieszczenie pełnego imienia, ponadto dopiski anonimowe dopuszczalne są w orzeczeniu firmy tylko łącznie z imieniem i nazwiskiem.

20) W uzupełnieniu punktu 6 należy w odniesieniu do nielegalnie wykonujących rzemiosło (obecne przepisy prawa przemysłowego okazują się niewystarczające) wobec braku sankcyj karnych na zleceniodawców robót rzemieślniczych rozszerzyć w odpowiednim sensie art. 126 prawa

przemysłowego. Szczególnie w przemyśle budowlanym, gdzie praca rzemieślnicza winna być wykonywana wyłącznie i bezwzględnie przez fachowców, zleceniodawcy względnie właściciela budowli chętnie przyjmują oferty osób nieuprawnionych, które są dlatego tańsze, że prace wykonywają bez kart rzemieślniczych i świadectw przemysłowych. Prace te wykonywane są prawie zawsze po partacku i bardzo często grożą poważnie niebezpieczeństwu publicznemu. Wobec tego należałoby przepisy karne prawa przemysłowego rozciągnąć również na zleceniodawcę, t. j. tych, którzy powierzali pracę osobom nieprzygotowanym fachowo i nieposiadającym uprawnień zawodowych. Te same sankcje karne należałoby zastosować również przeciwko zleceniodawcom, którzy powierzają wykonywanie przemysłu koncesjonowanego jednostkom pracującym nielegalnie (art. 8 prawa przemysłowego).

21) Należy w końcu ponownie prawnie uregulować dziedzinę czynności komiwojażerów i samodzielnych ajentów handlowych, albowiem postanowieniem z 12 XII 1936 Sąd Najwyższy w powiększonym składzie sędziów orzekł (w sprawie 3 K 999/36), że rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu z 28 XI 1927 (Dz. U. poz. 944) wykracza poza ramy delegacji ustawowej, o ile dotyczy komiwojażerów.

MGR. JERZY OSOSTOWICZ

PODZIAŁ STAROSTWA NA REFERATY

Wprowadzenie oficjalne podziału starostwa na jednostki organizacyjne: referaty, ma za sobą już dostateczną liczbę argumentów, by je uznać za słuszne i stanowi faktycznemu, jaki już istnieje w tym względzie—nadać charakter organizacyjnej normy prawnej.

Jako teoretyczne kryterium podziału przyjętym być musi szczegółowy wykaz i podział czynności z rozbiciem go na grupy jednorodne. Pojęcia te są ściśle związane i trudno by znaleźć inną podstawę podziału na referaty. Pod tym względem nie będzie więc różnicy ze stanem dotychczasowym.

Nowością zasadniczą podziału będzie powstanie w tym momencie w starostwie formalnych etatów służbowych, związanych z prowadzeniem referatów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że korzyści z tej zmiany będą zasadnicze i duże. Wiadomym się stanie, jaki powinien być stały stan obsady personalnej poszczególnych starostw, umożliwiający starostom należyte spełnianie ich wszechstronnych zadań, jakie na nich służba nakłada. Zmniejszy się—zupełnie słusznie—odpowiedzialność starosty, gdy mu władze zwierzchnie etatów nie obsadzą lub obsadzą niewłaściwymi ludźmi. Zwiększyć się będzie musiała dbałość i odpowiedzialność urzędów wojewódzkich za stan organizacyjny starostw i wyszkolenie urzędników. Stanie się wiadomym, jakiego rodzaju urzędników na terenie województwa brak, a jakich jest nadmiar — co w rezultacie ułatwić może poważnie politykę personalną i wyrównać jaskrawe nieraz różnice w jakościowej i ilościowej obsadzie, jakie spotkać można w dwu podobnych do siebie pod każdym innym względem powiatach. Otworzą się większe możliwości dla specjalizacji urzędników, której brak tak nieraz daje się odczuwać. Rozszerzy się, z korzyścią dla służby, zakres awansów urzędniczych (poza awansami w uposażeniu), przybędą bowiem awanse z referentów na kierowników referatów. Zwiększy się odpowiedzialność urzędników, a tym samym zyska merytoryczna strona załatwianych spraw.

Choć zdaję sobie sprawę z trudności personalnych, jakie może na niektórych terenach wyniknąć w razie zrealizowania projektu podziału starostw na referaty (nie wszędzie, bo w niektórych województwach jest zupełnie dostateczny dopływ prawników do administracji), to jednak nie podzielam poglądu, iż trudności te uzasadniają konieczność odwleczenia realizacji tego projektu. Sądzę, że w dwudziestym roku naszej państwowości czas już na dostosowywanie polityki personalnej w administracji ogólnej do niezbędnych potrzeb kierowanego przez nas życia. W każdym razie nie widzę racji wstrzymywania się od wprowadzenia przepisu, który samym swym istnieniem będzie do pewnego stopnia zmuszał do przeniesienia zasadniczej kwestii przygotowania i szkolenia urzędników z gruntu długoletniej dyskusji na teren realnych w tym kierunku przedsięwzięć i pociągnięć.

Czy po wprowadzeniu formalnego podziału starostwa na referaty wprowadzić tytuł względnie stanowisko kierownika referatu? Wydaje mi się to niezbędnym, gdyż inaczej praktyka będzie zawsze sprzeczna z teorią, tak jak sprzeczna jest dotąd. Obecnie bowiem w każdym prawdopodobnie starostwie, w którym w referatach pracuje po kilku referentów—jednego z nich nazywa się i tytułuje nieoficjalnie kierownikiem referatu. Tytuł ten podnosi — zresztą zupełnie słusznie — tak odpowiedzialność jak i na zewnątrz powagę urzędnika kierującego referatem.

Kwestią nadającą się do dyskusji jest, czy wprowadzić kierownika referatu do tabeli stanowisk. Wychodząc z założenia, że tabela stanowisk winna odzwierciedlać — do pewnego przynajmniej stopnia — stan organizacyjny władz, sądzę, że należałoby stanowisko to w tabeli przewidzieć i to między stanowiskami referendarza i wicestarosty, przy czym w razie powierzenia kierownictwa referatem urzędnikowi II kategorii, nosiłby on tytuł „p. o. kierownik referatu".

Jestem zdania, że obsadzanie tych stanowisk należałoby bezwzględnie zastrzec wojewodom, a nie—jak dotąd — starostom, z uwagi na zachowanie wojewodom możności specjalizacji niektórych urzędników i obserwacji ich pracy w określonej dziedzinie oraz z uwagi na konieczność uniknięcia zbyt częstych zmian na stanowiskach kierowników referatów.

Przechodząc do szczegółów technicznych podziału na referaty, trzeba stwierdzić, że przy systemie bezdziennikowym, jaki obecnie obowiązuje, podział ten będzie — w myśl § 6 obecnie obowiązującego rozporządzenia o organizacji starostw — pokrywać się z wykazem akt (teczek) w starostwach. Wykaz teczek jest miarodajny do nadawania sprawie (aktowi) znaku i kwalifikowania go do pewnej grupy spraw jednorodnych, czyli całości zwanej obecnie referatem — niezależnie od

tego, kto personalnie sprawę daną załatwił. Starosta z tytułu swej jednostkowej władzy, a wicestarosta z tytułu nadzoru nad funkcjonowaniem całego starostwa — mogą każdej chwili dowolną sprawę, należącą do któregokolwiek referatu, sami osobiście zreferować i załatwić, oznaczając ją jednak znakiem właściwego referatu. Odwrotnie, mogą oni też każdą sprawę przynależną teczkowo do ich referatu (ogólnego lub organizacyjnego) poruczyć do zreferowania i załatwienia kierownikowi lub referentowi innego referatu, który jednak oznaczy akt znakiem jednego z dwu powyższych referatów.

Rozpatrując szczegółowo wykazy akt referatów ogólnego i organizazyjnego zobaczymy, że właściwie jest tam bardzo niewiele spraw osobiście przez starostę lub wicestarostę załatwianych. Teczki zawierające— wedle ich nazwy — sprawy bardzo zasadnicze (sprawy reprezentacyjne, udziału starosty w sprawach społecznych, stosunku do urzędów niezespolonych, odznaczeń, spraw personalnych i t. p.) przeważnie zawierają bardzo mało akt i to drugorzędnych, jak odpisy dekretów personalnych, pokwitowania z ich doręczenia, zawiadomienia o zebraniach i t. p. Przeważna część spraw załatwiana jest przez starostę lub wicestrarostę ustnie lub pisemnie przez pozostający zazwyczaj w referacie bezpieczeństwa dziennik tajny, a sprawy tajne są poza wykazem akt i podziałem na referaty z uwagi na ich charakter, jak i niemożność prowadzenia dziennika tajnego oddzielnie dla każdego referatu.

Inne teczki wspomnianych wyżej referatów zawierają sprawy, których referowanie starosta i wicestarosta z zasady powierza komuś innemu. Sprawy samorządowe referuje np. w dużej ilości starostw (zupełnie słusznie) inspektor samorządu gminnego pod firmą i nadzorem starosty. Wszystkie sprawy budżetowo-gospodarcze i takie jak legalizacja odpisów, wydawnictwa urzędowe etc. — referuje kierownik kancelarii.

Na ogół więc biorąc, rola starosty i wicestarosty w powierzonych im bezpośrednio referatach ogólnym i organizacyjnym — jest z reguły rolą aprobanta, aprobującego załatwienia kierownika kancelarii lub inspektora samorządu gminnego. Kierownik kancelarii (nie mówiąc już o inspektorze samorządowym) występuje więc jakby w roli kierownika podobnego do innych referatu ogólno-organizacyjnego.

Wychodząc z założenia, że starosta — będący równocześnie przewodniczącym wydziału powiatowego — w ogóle nie może być obciążony, nawet formalnie, żadnymi referatami osobiście prowadzonymi, a wicestarosta nie powinien być przeciążony czynnościami referendarskimi, bo cierpieć będzie na tym jego nadzór nad całością urzędowania, jestem zdania, iż należałoby połączyć oba referaty ogólny i organizacyjny

w jeden (z nazwą np. referat ogólny) i powierzyć prowadzenie jego dotychczasowemu kierownikowi kancelarii jako formalnie i rzeczowo kompetentnemu. Oczywiście do tego referatu należeć też będzie przepisywanie i ekspedycja pism całego starostwa. Będzie to zalegalizowanie istniejącego w bardzo wielu starostwach stanu faktycznego, zwiększy z korzyścią dla służby odpowiedzialność dotychczasowego kierownika kancelarii, a w niczem nie umniejszy — stosownie do tego co wyżej wspomniałem—prawa starosty i wicestarosty osobistego załatwiania wybranych przez nich spraw z tego lub tamtego czy też jeszcze innego referatu.

W związku z istniejącą na terenie wielu starostw praktyką powierzania załatwiania spraw samorządowych (organizacja organów wykonawczych i stanowiących samorządu oraz nadzór) inspektorom samorządu gminnego, którzy działają w tych sprawach jako referenci starostów — uważam, że należałoby zastanowić się nad możnością przewidzenia przez rozporządzenie o organizacji starostw tego rodzaju — ze wszech miar rzeczowo uzasadnionej — praktyki i zalegalizowania istniejącego stanu rzeczy. Analogiczna praktyka istnieje w odniesieniu do starościńskich referatów opieki społecznej, które ze względu na szczupły zakres roli administracji w opiece nie nadają się do istnienia w charakterze samodzielnych referatów i są łączone z referatami opieki społecznej w wydziałach powiatowych — również z dużą korzyścią dla sprawy. Podobnie też łączy się gdzieniegdzie referaty budowlane.

W odniesieniu do dotychczasowego referatu t. zw. administracyjnego uważam, iż należałoby jego niesłuszną i logicznie nieścisłą nazwę zmienić na odpowiadającą bardziej jego czynnościom nazwę, np. „referat obywatelstwa i akt stanu cywilnego". Uważam też za słuszne (istniejące już na terenie niektórych województw) wydzielenie w oddzielny referat spraw przemysłowo-wodnych. O ile bowiem kompetencji starostwa do załatwienia tych spraw nie traktować jako czynności wydawania formalnych pozwoleń, ale jako instrument do wpływania we właściwym kierunku na bieg życia gospodarczego na poważnym jego odcinku, to usamodzielnienie tego referatu jest bardzo wskazane.

Reasumując swe uwagi, wydaje mi się właściwym nadanie przepisowi § 8 rozp. o org. starostw następującego brzmienia:

„Podział na referaty ustala wojewoda z uwzględnieniem obowiązującego ustawodawstwa i warunków miejscowych. Przy podziale tym należy w każdym razie stworzyć następujące referaty: 1) ogólny, 2) bezpieczeństwa, 3) obywatelstwa i stanu cywilnego, 4) wojskowy, 5) karny, 6) przemysłowo-wodny, 7) inne t. zw. fachowe" i t. d.

UWAGI I WNIOSKI URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH

A. DO ROZPORZĄDZENIA Z DNIA 13 SIERPNIA 1931 (DZ. U. R. P. Nr 76 POZ. 611) DOT. URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH.

Ciąg dalszy

Do § 5-go.

III — Ustęp (4) należałoby skreślić, gdyż wprowadza on płynność w podziale urzędu woj. i obciąża zbytnio naczelnika wydziału.

IV — (§ 5 ust. ostatni i § 26 ust. ostatni).

Naczelnik wydziału z zasady nie powinien być równocześnie kierownikiem jednego z oddziałów, gdyż ta dodatkowa funkcja związująca go bliżej z jednym z oddziałów, utrudnia równomierne panowanie nad całością wydziału.

Kierownik oddziału może (ale nie musi) być równocześnie referentem.

VI — Należy skreślić ustęp trzeci, a w ust. czwartym słowo „z reguły" zastąpić przez „może być w razie uznania wojewody".

Należy zadecydować wyraźnie w rozp., czy mają być tworzone referaty, jako najniższe komórki org.; komórki te są potrzebne i faktycznie istnieją w urzędach woj., mają nawet niekiedy dość dużą samodzielność, np. referat aprowizacyjny.

VII — Należy skreślić ustęp ostatni. Natomiast wprowadzić nowy ustęp o następującym brzmieniu:

„W urzędzie woj. czynni są inspektorzy, których zakres działania ustala szczegółowy podział czynności oraz instrukcje inspekcyjne".

Inspektorzy wchodzą w skład wydziałów w charakterze jednostek org. na szczeblu oddziału.

VIII — Końcowy ustęp należałoby zmienić w ten sposób, że „naczelnik wydziału może być kierownikiem jednego z oddziałów", zamiast „jest z reguły kierownikiem".

Naczelnik wydziału, kierując pracami całego wydziału, w większości wypadków z braku czasu nie jest w stanie systematycznie pracować na pewnym odcinku powierzonego sobie wydziału; powtóre — zachodzi obawa, że zagadnienia referowane przez siebie może przeceniać ze szkodą dla zagadnień referowanych przez kierowników pozostałych oddziałów.

X — Ustęp (4) należy skreślić; naczelnik wydziału, podzielonego na oddziały, nie powinien prowadzić żadnego oddziału, bowiem takie kierownictwo nadmiernie obciąża go sprawami mniejszej wagi.

XI — Ustęp ostatni należy skreślić.

XIII — Ustęp ostatni skreślić.

XVI — Ustęp (4) należy zmienić w tym sensie, że naczelnik wydziału „może być" jednocześnie kierownikiem jednego z oddziałów. W większych wydziałach (np. rolny i kom. bud.) naczelnik nie ma możności połączyć tych 2 funkcyj.

Nie dotyczy to wydziału ogólnego, co do którego należy wyraźnie zastrzec, że naczelnik musi być jednocześnie kierownikiem oddziału org., aby mu zapewnić ingerencję w sprawy org., pers. i inspekc.

Do § 6-go.

VII — W zdaniu pierwszym po wyrazach: „czynności każdego wydziału i oddziału" należy dodać: „oraz inspektoratu", w drugim zaś zdaniu po wyrazie w nawiasie: „oddziałowi" dodać „inspektorowi".

Uzupełnienie konieczne wobec projektowanego ustępu ost. § 5 w spr. inspektorów w urzędzie woj.

XVI — Szczegółowy podział czynności (zasadniczych) — winien być jednakowy dla wszystkich urzędów woj. Należałoby uzupełnić § 6, dodając jako załącznik wzorowy podział czynności urzędu woj.

Do § 7-go.

III — Po ustępie drugim należałoby dodać następujący ustęp:

„Nadto do wydziału ogólnego należą sprawy adm.-prawne i opiniowanie w miarę potrzeby pod względem prawnym spraw załatwianych w wydziałach fachowych, nie dysponujących siłami o wykształceniu prawniczym".

V — Proponuje się zmianę nazwy wojewódzkiego inspektora starostw na „inspektor administracyjny".

VI — Zostawić tylko ustęp pierwszy § 7, dalsze zaś ustępy ująć w odrębny § o następującym brzmieniu:

„W każdym urzędzie wojewódzkim istnieje wydział ogólny, do którego należą sprawy dotyczące organizacji wewn. urzędu woj., w szczególności sprawy: osobowe, budżetowe, gospodarcze i nadzoru nad to-

kiem urzędowania, jako też sprawy, wynikające ze stanowiska wojewody jako przedstawiciela rządu; ponadto sprawy adm.-prawne, pomocy prawnej dla wydziałów fachowych, sprawy obywatelstwa polskiego i metrykalne".

Dla spraw budżetowo-gosp. całego urzędu woj. z wyłączeniem spraw funduszu obrotowego reformy rolnej, spraw funduszu malioracyjnego oraz spraw komunikacyjno-rachunkowych—czynny jest w wydziale ogólnym oddział budżetowo-gospodarczy, który w sprawach stosowania instrukcyj rachunkowo-kasowych i oszczędnościowych, prowadzenia ksiąg i rachunkowości, oraz w innych załatwieniach, opartych wyłącznie na zawodowej wiedzy, działa samodzielnie i merytoryczne załatwienia w tej dziedzinie uskutecznia bez naczelnika wydziału ogólnego, a sprawy związane z orzeczeniami i zarządzeniami poszczególnych wydziałów—wydawanymi w zakresie ich kompetencyj — załatwia na podstawie otrzymanych za pośrednictwem naczelnika wydziału ogólnego dyspozycyj wicewojewody względnie naczelnika właściwego wydziału, w granicach upoważnień do asygnowania sum.

W tych wypadkach naczelnik właściwego wydziału odpowiada za celowość wydatków.

W razie sprzecznych z obowiązującymi przepisami rachunkowo-kasowymi decyzyj, oddział budżetowo-gosp. sprawę przedstawia naczelnikowi wydziału ogólnego do rozstrzygnięcia przez wicewojewodę.

Administracja F. O. R. R. i F. Melior. należy do wydziału rolnictwa, a sprawy komunikacyjno-rachunkowe prowadzi wydział komunikacyjno-budowlany. Jest to wskazane z uwagi na swoisty charakter tych spraw i ich funduszów. W związku z panującą przy załatwianiu tych spraw dwutorowością wyłania się konieczność uregulowania tych spraw czy to przez stworzenie osobnej komórki, któraby załatwiała wszystkie sprawy budżetowo-gosp. całego urzędu woj., czy też przez przekazanie załatwiania tych spraw przez zainteresowane wydziały. Po tej ostatniej linii idą zarządzenia minist., np. Min. Komunikacji Dep. VII. Nr DR. 2-a-2/2. w spr. unormowania stanowisk w dziale służby drogowej („w oddziale ruchu drogowego przewiduje utworzenie kancelarii i rachuby").

Należy utworzyć dalszy nowy paragraf, który winien brzmieć:

„Przy wicewojewodzie czynny jest wojewódzki inspektorat administracyjny, podległy wicewojewodzie bezpośrednio osobowo i służbowo. Inspektorat ten kontroluje i instruuje podległe wojewodzie powiatowe władze i organa adm. ogólnej i samorządu terytorialnego. W szczególności w stosunku do powiatowych władz i organów adm. ogólnej inspektorat adm. przeprowadza na zlecenie wicewojewody bezpośrednią tak planową jak i doraźną kontrolę i instruowanie na miejscu w zakresie wykonywania przepisów i poleceń w przedmiocie:

1) organizacji władz i ustosunkowania do nich podległych im organów wykonawczych;

2) ustosunkowania do władz i organów niezespolonych we władzach adm. ogólnej;

3) organizacji pracy i jej metod;

4) spraw osobowych i wyszkolenia urzędników starostw;

5) ustcsunkowania się powiatowych władz adm. ogólnej do ujawniających się na ich terenie zagadnień, należących do ich zakresu działania.

W analogicznym zakresie przeprowadza inspektorat adm. kontrolę powiatowych władz i organów samorządu terytorialnego. Tryb pracy inspektoratu adm. regulują specjalne instrukcje, które wydaje Min. Spr. Wewn.

Inspektoratowi adm. może wicewojewoda zlecić także kontrolę i badanie określonych kwestyj i zagadnień w urzędzie woj., zwłaszcza z zakresu organizacji i metod pracy.

VII — Przy podziale na wydziały należy w każdym razie ustanowić następujące wydziały:

1) ogólny, 2) społeczno-polityczny, 3) samorządowy, 4) wojskowy.

Ustanowienie wydziałów fachowych następuje w trybie przewidzianym w § 39 nin. rozp.

Wobec bliższego określenia w § 6 zakresu czynności wydziałów i oddziałów nie jest konieczne ponowne omawianie danego zagadnienia. Natomiast wskazanym byłoby spetryfikowanie podziału na wydziały przynajmniej z resortu Spr. Wewn., skoro organizacja ta utrwaliła się w dłuższym okresie czasu.

VIII — Należy uzgodnić tytuł inspektora, który w rozporządzeniu brzmi: „wojewódzki inspektor starostw", a w rozp. Rady Min. z dnia 19.XII 1933 r. o tabeli stanowisk „inspektor w urzędzie wojewódzkim".

§ 7 należałoby rozszerzyć wyraźną wzmianką, że do obowiązków inspektora należy również w pewnym zakresie i lustracja państw. zarządów wodnych, które na podstawie rozp. z 3.I 1933 r. (Monitor Nr 80) zostały podporządkowane wojewodom.

Ponieważ na podstawie § 4 wspomnianego rozp. z 3.I 1933 r. miejscowa właściwość niektórych wojewodów została rozszerzona i wykracza poza obręb ich okręgów adm. w zakresie adm. dróg wodnych, należałoby w związku z tym uzupełnić ustęp 3 art. 3 rozp. Prez. z 19.I 1928 r. analogicznie do tego, jak to uczyniono w stosunku do administracji reform rolnych.

X — Z uwagi na to, że oddział administracyjno-prawny typem swej pracy odbiega od reszty oddziałów w wydziale ogólnym, należy go wy-

dzielić w osobny wydział. Pozostałe oddziały utworzyłyby „wydział organizacyjno-gospodarczy". Stanowiska naczelnika w tym wydziale można by nie obsadzać, gdyż większość spraw w tym wydziale należy do kompetencji wicewojewody i wojewody.

Większość spraw org. i inspekcyjnych, a w dużej mierze i budżetowo-gosp. w wydziale ogólnym wymaga aprobaty wicewojewody i wojewody, wobec czego aprobata naczelnika wydziału przedłuża obieg spraw. Powierzenie temu naczelnikowi kierownictwa oddziału org. sprawy nie rozwiązuje, a skupia nadmierną ilość funkcji w jego rękach.

Poza tym naczelnik wydziału ogólnego, z wykształcenia prawnik, wskutek kierownictwa oddziału org. jest absorbowany sprawami osobowo-org., przez co udział jego w załatwianiu spraw adm.-prawnych, szczególnie ważnych, ulega znacznemu ograniczeniu.

Specyficzny charakter oddziałów budżetowo-gosp., których kierownik jest osobiście odpowiedzialny za oszczędną gospodarkę, wymaga, by oddział ten zależał bezpośrednio od wicewojewody i wojewody, z pominięciem pośredniego ogniwa, jakim jest naczelnik wydziału.

XI — W ust. 2 należy po słowie „ogólnego" dodać słowa: „poza sprawami wynikającymi ze stanowiska wojewody jako przedstawiciela Rządu", po słowach „urzędu wojewódzkiego" dodać słowa „i urzędów podległych", zamiast słów „poszczególnych wydziałów" użyć słów: „urzędu wojewódzkiego i urzędów podległych", za słowami zaś „budżetowo-rachunkowym" dodać słowa: „z wyjątkiem spraw funduszu obrotowego reformy rolnej, które załatwia wydział rolnictwa i reform rolnych".

Dotychczasowy ustęp 4 i następne winny otrzymać brzmienie następujące:

„W wydziale ogólnym czynny jest oddział inspekcyjny, który jest organem kontrolującym i instruującym w stosunku do podległych wojewodzie władz, urzędów i organów administracji ogólnej, w szczególności inspektorowie przeprowadzają na zlecenie wicewojewody bezpośrednią tak planową jak i doraźną kontrolę i instruowanie na miejscu podległych wojewodzie władz urzędów i organów administracji ogólnej w zakresie stosowania się przez nie do przepisów i poleceń w przedmiocie:

1) organizacji i wykonywania swych zadań,

2) ustosunkowania się do ujawniających się na terenie ich działania zagadnień natury społecznej, gospodarczej i politycznej, do spraw bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego,

3) ustosunkowania się do władz i organów niezespolonych we władzach administracji ogólnej,

4) wyszkolenia personelu,

5) organizacji pracy i jej metod.

Inspekcję merytoryczną poszczególnych referatów przeprowadzają na ziecenie wicewojewody naczelnicy odnośnych wydziałów, inspektorowie fachowi i inni urzędnicy.

O każdej inspekcji merytorycznej należy uprzednio zawiadamiać oddział inspekcyjny, jemu komunikować jej wyniki oraz uzgadniać z nim zarządzenia poinspekcyjne".

XII — W ustępie 2., wierszu 1.: Do wydziału ogólnego należą sprawy . . . wstawić po wyrazie „należą" — słowa: „między innymi".

Zmiana konieczna z powodu szerszego zakresu działania wydziału ogólnego, niż jest to uwidocznione w dotychczasowym ust. 2 § 7.

XIII — W ust. (2) po wyrazach: „należą sprawy" — dodać „administracyjno-prawne".

Od czasu skasowania wydziału administr. sprawy admin.-prawne przeszły do wydziału ogólnego.

Po ustępie (3) dodać nowy ustęp o treści następującej: „Wojewódzki inspektor starostw uprawniony jest ponadto do przeprowadzenia pod względem organizacji pracy i jej metod oraz pod względem stosowania zasad oszczędności, inspekcji w poszczególnych wydziałach i ich komórkach urzędu woj. O spostrzeżonych brakach lub uchybieniach powiadamia naczelnika wydziału ogólnego, który z kolei informuje wicewojewodę w celu wydania właściwych zarządzeń".

Do § 8-go.

V — 2) Wobec wniosku o utworzenie wydziału budżetowo-gosp. skreślić ustęp 1 § 8 i w dalszym ciągu w ustępie 2 tegoż §-fu skreślić wyrazy „oddział ten", a wstawić „wydział—względnie oddział budżetowo-gosp.", po czym nastąpiłby dalszy tekst bez zmiany.

VI — vide przy § 7.

IX — 1) Dodać wstęp końcowy: „Sprawy Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej są załatwiane w urzędzie woj. w wydziale rolnictwa i ref. rol.".

Por. ust. 2 rozp. Prez. Rzplitej z 27.10.1933 o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami adm. ogólnej (Dz. Ust. nr 85 poz. 635).

XI — W ust. 2 i 3 należy słowa „wojewody" i „wojewodzie" zastąpić słowami „wicewojewody" i „wicewojewodzie".

Do § 9-go.

VI — § 9 winien brzmieć: „Sprawy budżetowo-gosp. załatwiane są w osobnych komórkach zainteresowanych wydziałów, a stosunek tych komórek do oddziału budżetowo-gosp. wydziału ogólnego określa minister spr. wewn. w por. z zainteresowanymi Mstwami".

IX — skreślić.

Przepis uchylony okólnikiem Min. Spr. Wewn. nr 42 z 18.4.33 o szczegółowym podziale czynności oddziałów budżetowo-gosp. w urzędach woj. (Dz. Urz. Min. Spr. Wew. nr 6 poz. 94).

XI — § 9 należy skreślić.

XII — Ulega skreśleniu wobec zniesienia dyrekcyj robót publicznych.

XV — Paragraf ten skreślić z uwagi na połączenie wszystkich spraw budż.-gosp. w oddziale OB.

C. d. n.

J. K.

ZAKRES DZIAŁANIA WŁADZ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM T. ZW. RESORTÓW NIEZESPOLONYCH

(Ciąg dalszy)

6. *Rozporządzenie Ministrów: Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 15 VII 1937 r. o ruchu rowerów na drogach publicznych (Dz. U. poz. 458)* zawiera m. in. przepisy następujące:

§ 1 . . . (2) Rejestracja roweru następuje przy wykupieniu przez posiadacza roweru w zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej, właściwym ze względu na jego miejsce zamieszkania, tabliczki rowerowej.

(3) Zarządy gmin prowadzą księgę rejestracyjną rowerów . . .

§ 2 . . . (2) Kształt, barwę i wymiary tabliczek rowerowych oraz treść napisu na nich ustala na każdy okres rejestracyjny Ministerstwo Komunikacji. Tabliczek rowerowych dostarczają zarządom gmin wojewódzkie władze administracji ogólnej za pośrednictwem powiatowych władz administracji ogólnej.

§ 3. (1) Wykupujący tabliczkę rowerową . . uiszcza zarządowi gminy opłatę w kwocie 4 złotych . . .

(3) Z każdej z opłat . . . wpływa na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego 2 złote, reszta zaś na rzecz właściwej gminy.

§ 9. Winni przekroczenia przepisów rozporządzenia niniejszego będą karani w myśl przepisów ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych . .

Już sam fakt wydania rozporządzenia wspólnie przez dwóch Ministrów, mianowicie przez Ministra Komunikacji i Ministra Spraw Wewnętrznych, naprowadza na myśl, że może się tu rozchodzić o sprawy należące bądź to do dwóch resortów, bądź o sprawy leżące na pograniczu obu tych resortów. Zawartość rozporządzenia potwierdza w zupełności wspomniane przypuszczenie.

Działalność wojewódzkich i powiatowych władz administracji ogólnej, wynikająca z przepisu § 2, leży niewątpliwie w płaszczyźnie administracji komunikacji, normowanie bowiem sprawy tabliczek rowerowych zostało wyraźnie zastrzeżone Ministerstwu Komunikacji.

Inaczej przedstawia się już sprawa stosowania przez powiatowe władze administracji ogólnej przepisu § 9. Jak wiemy z uwag zamieszczonych na wstępie i w rozdziałach poprzednich, sprawowanie przez władze administracji ogólnej orzecznictwa karnego administracyjnego należy zaliczyć do resortu spraw wewnętrznych.

Jeżeli nie budzi wątpliwości zaklasyfikowanie czynności władz administracji ogólnej, wynikajace z przepisów §§ 2 i 9, trudniejsze jest odpowiednie zakwalifikowanie czynności zarządów gmin, wypływających z przepisów §§ 1 i 3. Z jednej bowiem strony pewne czynności zarządów gmin, mianowicie rejestrację rowerów i wydawanie tabliczek rowerowych, należałoby zaliczyć do t. zw. zakresu zleconego czy poruczonego, z drugiej znów strony pobieranie części opłat rejestracyjnych na rzecz gmin posiada cechy działalności sprawowanej w interesie i imieniu własnym gmin. Najwłaściwiej będzie przyjąć, że zachodzi tutaj przypadek współwładztwa na stopniu centralnym oraz działania w terenie połączonej administracji komunikacji i spraw wewnętrznych — w szerokim tego słowa znaczeniu (ze względu na spoczywający w ręku Ministra Spraw Wewnętrznych ogólny nadzór nad samorządem terytorialnym).

7. *Rozporządzenie Ministrów Komunikacji i Spraw Wojskowych z 8.IX 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o lotnictwie szybowcowym (szybownictwo),* ogłoszone w Dzienniku Ustaw pod poz. 547, głosi m. in.:

§ 4. Pisemne zgłoszenia w sprawie rejestracji szybowca oraz wszelkich zmian danych, podlegających rejestracji należy przesyłać do Ministerstwa Komunikacji za pośrednictwem instytucji nadzoru technicznego statków powietrznych, wskazanej przez to Ministerstwo.

§ 6. (1) Jeżeli w związku z lotem na szybowcu nastąpił wypadek . . ., osoba, pod której nadzorem są wykonywane loty szybowcowe albo wreszcie miejscowe organa władz bezpieczeństwa publicznego powinny natychmiast i bezpośrednio zawiadomić o wypadku telefonicznie lub telegraficznie najbliższą placówkę instytucji nadzoru technicznego (§ 4).

Jak widzimy, rozporządzenie mówi o odrębnej nie zespolonej z władzami administracji ogólnej, instytucji nadzoru technicznego statków powietrznych. O uprawnieniach wojewodów w tej dziedzinie rozporządzenie nic nie wspomina. Na wstępie niniejszego rozdziału stwierdziliśmy, iż rozporządzenie z 19.I 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej określenie stosunku wojewody do spraw lotnictwa cywilnego odesłało do osobnych przepisów. Rozporządzenie z 8.IX 1937 r. nie określa bliżej organizacyjnego stosunku organów „nadzoru technicznego" do władz admi-

nistracji ogólnej w sprawach lotnictwa szybowcowego, przewidując w każdym razie współudział organów władz bezpieczeństwa publicznego ze wspomnianą instytucją nadzoru technicznego w razie, gdy w związku z lotem nastąpił wypadek.

Przy tej okazji trzeba nadmienić, iż rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 14.III 1928 r. o prawie lotniczym (tekst jednolity Dz. U. z 1935 r. poz. 437) przewidziało jednak udział władz administracji ogólnej w sprawach lotniczych. Tak np. art. 34 uzależnił dokonywanie publicznych wzlotów pokazowych statków powietrznych od zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, a art. 40 — 42 przewidziały działalność organów bezpieczeństwa publicznego nie tylko w razie wypadku, ale w ogóle w razie lądowania statku powietrznego poza granicami lotniska.

8. *Rozporządzenie Ministrów Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z 27.X 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. poz. 616)* zawiera m. in. przepisy następujące:

§ 2. (1) Każdy pojazd mechaniczny, zbudowany w kraju lub sprowadzony z zagranicy, powinien być zgłoszony powiatowej władzy administracji ogólnej.

(3) Zgłaszającemu wydaje władza potwierdzenie zgłoszenia.

§ 7 . . . (6) Powyższe normy nacisków i rozstawów osi mogą być przekraczane tylko za specjalnym pozwoleniem wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

§ 11. (1) W zależności od specjalnych miejscowych warunków wojewódzka władza administracji ogólnej, za zgodą Ministra Komunikacji, może wprowadzić obowiązek zaopatrzenia pojazdów mechanicznych w inne dodatkowe urządzenia . . .

§ 20. (1) Rejestracji pojazdów mechanicznych . . . dokonywają wojewódzkie władze administracji ogólnej . . .

§ 31. (1) Minister Komunikacji może upoważnić organizację społeczną, reprezentującą interesy automobilizmu do przeprowadzania badań technicznych pojazdów mechanicznych . . .

(2) Wojewódzka władza administracji ogólnej może upoważnić powiatową władzę administracji ogólnej do wykonywania rejestracji pojazdów mechanicznych i wydawania tablic ze znakami próbnymi.

§ 43. (1) Pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych dla kierowców niezawodowych wydaje upoważniona przez Ministra Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych organizacja społeczna, reprezentująca interesy automobilizmu . . .

§ 45. (1) Pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych dla kierowców zawodowych wydaje powiatowa władza administracji ogólnej

po sprawdzeniu kwalifikacyj fachowych przez upoważnioną . . . organizację społeczną, reprezentującą interesy automobilizmu.

§ 48. Jeżeli . . . powiatowa władza administracji ogólnej, właściwa według miejsca zamieszkania kierowcy, zarządzi odebranie pozwolenia.

Przytoczony powyżej wyciąg przepisów rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych nie obejmuje bynajmniej wszystkich przepisów przewidujących czynności i uprawnienia władz administracji ogólnej w tych sprawach. Ograniczyliśmy się do zacytowania tylko najbardziej charakterystycznych z tych przepisów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że tak powiatowe jak i wojewódzkie władze administracji ogólnej działają w tych sprawach z ramienia bezpośrednio zespolonego resortu komunikacji. Wypada przy tym podkreślić, iż rozporządzenie przewidziało w kilku miejscach możność odciążenia władz administracji ogólnej i przekazania pewnych czynności i uprawnień organizacjom społecznym, reprezentującym interesy automobilizmu.

W końcu należy zauważyć, iż rozporządzenie, idąc po linii uproszczenia czynności i skasowania funkcyj zbędnych, nie przewiduje centralnej ewidencji kierowców pojazdów mechanicznych, prowadzonej przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawę na podstawie poprzedniego rozporządzenia w tej materii z 15.I 1933 r. (Dz. U. poz. 55); ponieważ z dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia zostają uchylone przepisy poprzednio wydane, przeto automatycznie wspomniana centralna ewidencja kierowców pojazdów mechanicznych traci swą podstawę prawną. Nowe rozporządzenie nie przewiduje ponadto obowiązku zawiadamiania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wydanych zarządzeniach, dotyczących czasowego ograniczenia ruchu na drogach publicznych, który to obowiązek ciążył na władzach administracji ogólnej z mocy przepisu § 53 rozporządzenia z dnia 15.I 1933 r.

V Resort Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego a administracja ogólna

Według art. 27 pkt. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji władz do zakresu działania wojewody jako szefa administracji ogólnej należą wszystkie sprawy administracji wyznań religijnych i oświecenia publicznego w zakresie spraw wyznaniowych oraz spraw sztuki i kultury (ochrona zabytków, ochrona przyrody i t. d.). Wszelkie przeto funkcje, jakie wojewoda w tym zakresie wykonywa, są sprawowane z ramienia resortu wyznań religijnych i oświecenia publicznego

jako resortu bezpośrednio zespolonego w tym względzie we władzach administracji ogólnej.

Po tym wstępnym przypomnieniu przejdziemy teraz do rozpatrzenia i omówienia tych szczególnych przepisów prawnych, wydanych od listopada 1936 r., które przewidują udział władz administracji ogólnej w sprawowaniu administracji wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

1. *Rozporządzenie Rady Ministrów z 17.XII 1936 r. o uznaniu Zasadniczego Prawa Wewnętrznego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. poz. 659),* a raczej załącznik do tego rozporządzenia zawierający tekst wspomnianego Zasadniczego Prawa Wewnętrznego w jednym tylko przypadku przewiduje zazębienie działalności władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego o władze administracji ogólnej, nakazując w § 38 ust. 2 prezesowi rady kościelnej zawiadamiać właściwą władzę administracji ogólnej o terminie zwołania zebrania parafialnego.

Ponieważ zagadnienie kompetencyjne, o które tutaj chodzi, było już omawiane w pracy poprzedniej w związku z rozpatrywaniem przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 25.XI 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w R. P., przeto odsyłamy w tym względzie do wspomnianej pracy („Zakres działania władz administracji ogólnej ze szczególnym uwzględnieniem t. zw. resortów niezespolonych—Część druga", strona 67 i nast.). Wystarczy tu jedynie stwierdzić, iż w przypadku, przewidzianym przez § 38 omawianego rozporządzenia, chodzi o czynność z zakresu administracji wyznaniowej bezpośrednio zespolonej we władzach administracji ogólnej.

(C. d. n.)

PROJEKTY PRAWODAWCZE

Projekt ustawy o wspólnotach gruntowych.

Rządowy projekt ustawy o wspólnotach gruntowych (druk sejmowy Nr A 657) dotyczy zagadnienia, które interesuje zarówno cywilistów, jak i prawników administracyjnych. Reguluje on bowiem sprawę wspólnej własności prywatno-prawnej oraz w pewnym stopniu sprawy majątku i dobra samorządowego, a zwłaszcza gromadzkiego. Albowiem przepisom projektowanej ustawy podlegać mają:

1) na obszarze województw środkowych i wschodnich:

a) nieruchomości zapisane w tabelach likwidacyjnych i nadawczych oraz w innych aktach dotyczących uwłaszczenia włościan, jako wspólna własność dwu lub więcej dawnych gromad wioskowych (włościańskich, drobnoszlacheckich), osadzkich lub miejskich lub jako wspólna własność tych gromad z niektórymi gospodarzami z innych wsi, osad lub miast;

b) pastwiska zwane wspólnymi z dworem oraz wygony dworskie, na których osady tabelowe mają prawo pasania inwentarza bądź same, bądź też wspólnie z gospodarstwami drobnoszlacheckimi oraz pastwiska zwane wspólnymi wygonami, stanowiące wspólną własność dworu i wsi z prawem użytkowania ograniczonym wyłącznie do pasania inwentarza;

c) nieruchomości zapisane w tabelach likwidacyjnych i nadawczych oraz w innych aktach, dotyczących uwłaszczenia włościan, jako wspólna własność ogółu lub niektórych gospodarzy dawnej gromady wioskowej (włościańskiej, drobnoszlacheckiej), osadzkiej lub miejskiej;

d) nieruchomości otrzymane na wspólną własność tytułem wynagrodzenia za zniesione służebności, lub w wyniku podziału gruntów wspólnych, określonych w punkcie niniejszym lit. a) i b), pomiędzy poszczególne gromady;

e) nieruchomości uzyskane na wspólną własność przez właścicieli rozparcelowanych gruntów dworskich w wyniku podziału wspólnych gruntów wsi i dworu;

f) nieruchomości nabyte przez spółki włościańskie przy udziale b. ros. Włościańskiego Banku Ziemskiego;

g) nieruchomości użytkowane wspólnie przez dawne gromady drobnoszlacheckie;

2) na obszarze województw południowych:

a) nieruchomości wspólnie posiadane lub użytkowane przez dwie lub więcej dawnych gmin;

b) nieruchomości wspólnie posiadane lub użytkowane przez byłe zwierzchności (dominia) i dawne gminy lub dawnych poddanych;

c) nieruchomości użytkowane przez wszystkich lub przez niektórych członków dawnej gminy (części dawnej gminy) lub przez wspólności gospodarcze mocą uczestnictwa osobistego lub połączonego z posiadaniem gruntu oraz nieruchomości używane wspólnie lub kolejno przez współuprawnionych;

d) nieruchomości, które podlegały wspólnemu użytkowaniu, określonemu w pkt 2) lit. a) i b), a podzielone zostały bez zezwolenia władz i bez ujawnienia podziału w księgach gruntowych;

e) nieruchomości odstąpione do wspólnego użytkowania i wspólnego posiadania gminie, miejscowości lub ogółowi uprawnionych na podstawie patentu cesarskiego z 5 lipca 1853 r. (Dz. U. P. nr 130);

f) nieruchomości stanowiące dobro gminne i podlegające wspólnemu użytkowaniu.

Odnośnie wymienionych nieruchomości projektowana ustawa reguluje: 1) podział wspólnot; 2) ustalenie współwłasności gruntów niepo-

dzielonych, 3) sposób gospodarowania niepodzielonymi gruntami, 4) rozporządzanie wspólnotami.

Przepisy projektu zmierzają w zasadzie do spowodowania *podziału wspólnot* gruntowych w drodze dobrowolnej bądź przymusowo, z urzędu, przy czym projekt wskazuje zasady, według których podział ma być przeprowadzony (art. 7, 8, 27).

Według art. 6 nie podlegają podziałowi: 1) grunty wspólne, stanowiące obszary wodne; 2) wspólne grunty gromadzkie, stanowiące pastwiska położone powyżej 1000 metrów nad poziomem morza.

Ponadto władza może wyłączyć od podziału:

1) grunty wspólne, które na skutek swego położenia narażone są na uszkodzenie przez niszczące wylewy, zasypanie, usunięcie, obrywanie się brzegów lub spłukanie warstwy rodzajnej;

2) grunty wspólne, na których prowadzone jest wydobywanie minerałów przynależnych do gruntu w rozumieniu art. 1 ust. (5) prawa górniczego lub przepisów dotyczących żywic ziemnych oraz grunty wspólne, na których są pola naftowe;

3) wspólne grunty gromadzkie:

a) które ze względów gospodarczych uprawnieni chcą zachować w niepodzielności dla dalszego wspólnego użytkowania w formie spółek;

b) wskutek podziału których przynajmniej 3/4 uprawnionych otrzymałoby obszar za mały dla gospodarczego wykorzystania;

c) w części obejmującej tereny pod zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz przeznaczonymi na cele użyteczności publicznej;

d) stanowiące pastwiska, których zmiana użytkowania na rolę lub łąkę byłaby gospodarczo nieuzasadniona lub położone na wysokości od 500 do 1000 metrów nad poziomem morza lub posiadające płytką warstwę rodzajną nie nadającą się na rolę lub łąkę.

Uczestnikami podziału względnie postępowania o ustalenie współwłasności są — według art. 17:

1) w postępowaniu dotyczącym wspólnych gruntów — wielogromadzkich — dawne gromady; 2) w postępowaniu dotyczącym wspólnych gruntów wsi i dworu — właściciel gruntów dworskich i dawna gromada; 3) w postępowaniu dotyczącym wspólnych gruntów gromadzkich: a) uprawnieni do użytkowania gruntów wspólnych; b) gmina (gromada) jako podmiot praw majątkowych.

Ponadto mogą brać udział w postępowaniu:

1) obejmującym nieruchomości przyległe do gruntów wspólnych — właściciel nieruchomości przyległej (art. 5 ust. (3) projektu);

2) obejmującym zniesienie praw do świadczeń z gruntów wspólnych — uprawnieni do świadczeń;

3) obejmującym przyznanie prawa własności terenów zabudowanych — osoby użytkujące zabudowania;

4) obejmującym segregację wierzytelności — wierzyciele.

Zagospodarowanie wspólnot niepodzielonych może się odbywać *przez współwłaścicieli* pod przewodnictwem sołtysa, a w gminach jednostkowych — pod przewodnictwem przełożonego gminy bądź też przez *założenie spółki*. Spółka może być utworzona z urzędu w przypadku scalenia, gdy wspólnota nie została podzielona.

Wzór statutu spółki ustala Minister Roln. i Ref. Rolnych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Statut spółki winien zawierać postanowienia określające: 1) nazwę i siedzibę spółki; 2) przedmiot działalności spółki; 3) organizację władz zarządzających i nadzorczych spółki oraz zakres ich działania; 4) zasady planu zagospodarowania i regulaminu użytkowania gruntów; 5) sposób

podziału zysków i strat; 6) prawa i obowiązki członków spółki; 7) warunki dopuszczenia do spółki nowych członków; 8) warunki dopuszczenia do użytkowania gruntów i urządzeń spółki osób nie będących członkami spółki; 9) sposób likwidacji spółki.

Spółka podlega nadzorowi władzy, który dotyczy: 1) przestrzegania przez władzę spółki obowiązujących przepisów prawnych i postanowień statutu spółki; 2) prawidłowego zagospodarowania i użytkowania gruntów i urządzeń spółki; 3) utrzymania w należytym stanie użytkowym gruntów i urządzeń spółki; 4) przestrzegania przez członków i władze spółki przepisów dotyczących zagospodarowania gruntów wspólnych.

Rozporządzanie gruntami wspólnymi podlega ograniczeniom, o których mówił art. 56 — 58 projektu. Ograniczenia te uzależniają sprzedaż, zamianę, wydzierżawienie, zastaw i obciążenie gruntów wspólnych lub ich części od zezwolenia władzy oraz inne ograniczenia.

Władze, którym przypadnie udział w wykonywaniu ustawy — to: starosta, wojewoda, a niekiedy izba rolnicza i wojewódzka komisja ziemska.

Wyłączone spod projektowanej ustawy będą nieruchomości, jeżeli:

1) stanowią własność gromady lub gminy i są przeznaczone na cele ogólne (publiczne), a nabyte zostały z sum budżetowych lub w drodze darowizny;

2) stanowią wspólną własność b. mieszczan — nie — rolników;

3) są użytkowane przez spółki szałaśnicze, działające na obszarze cieszyńskiej części województwa śląskiego;

4) stanowią dobro gromadzkie i majątek gmin w województwach południowych.

Majątek związków samorządowych oraz dobro gromadzkie w województwach południowych może być w myśl art. 68 projektu objęte postępowaniem podziałowym w przypadku scalenia. Jednakże, gdyby wskutek tego miało nastąpić uszczuplenie dochodów gromady lub gminy przeznaczonych na cele publiczne — podział może być odroczony do lat trzech — jeżeli ustalonego dochodu nie dałoby się zastąpić podwyższeniem podatków opłacanych na rzecz gminy.

Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy, obszar gruntów wspólnych wynosi w Polsce — 1.740.000 ha

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Wskazanie swego męża jako ojca dziecka urodzonego od osoby trzeciej (art. 195 k. k. w związku z art. 95 i 103 k. p. c.).

Art. 195 k. k. przewiduje sankcję karną jedynie za zmianę stanu cywilnego swego lub innej osoby, dokonaną bezprawnie, t. j. wbrew temu stanowi, jaki istnieć powinien według przepisów ustaw cywilnych. Chodzi tu ochronę formalnego stanu prawnego, który może ulec zmianie tylko w drodze orzeczenia sądowego—jest zatem bez znaczenia przy spisywaniu aktu cywilnego, czy stan ten odpowiada rzeczywistym stosunkom.

Wobec powyższego kobieta zamężna, urodziwszy dziecko od osoby trzeciej, powinna była wskazać jako na rzeczywistego ojca dziecka swego męża, który, chcąc zakwestionować prawość rodu dziecka, winien był wystąpić przed sąd cywilny z odpowiednią akcją (art 272-277 k. p. c). (24 V 37 nr 2 K. 403/37).

Oszustwo jako wprowadzenie w błąd przez zawarcie umowy zakazanej (art. 264 k. k.).

Istota oszusta polega na doprowadzeniu innej osoby za pomocą wprowadzenia w błąd lub wyzyskania błędu do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, wprowadzenie zaś w błąd lub wyzyskanie błędu może nastąpić przy każdej umowie, nawet przez prawo zakazanej (25.VI 37 Nr. 2 K. 733/37).

Udzielenie ślubu przez duchownego grecko-katolickiego osobie rzymsko-katolickiego wyznania bez ogłoszenia zapowiedzi w kościele rzymsko-katolickim (art. 27 pr. o wykr.).

Na mocy art. VIII ustawy z 23.V 1868 (Dz. P. P. Nr 49) przełożeni i słudzy kościoła winni się wstrzymać od pełnienia funkcji służby Bożej i duszpasterstwa względem przynależnych do innego kościoła, o które uprawnione osoby ich nie prosiły, w przeciwnym razie taki akt uważa się jako prawnie bezskuteczny, a władze na żądanie winny zaradzić w sposób odpowiedni. Zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską w niczym nie zmieniło przepisu § 71 kod. cywilnego z r. 1811 o właściwości miejscowej duszpasterzy do ogłoszenia zapowiedzi oblubieńców, mieszkających w różnych parafiach, ilości zapowiedzi i czasu ich ogłoszenia, jako też § 74 tegoż kod. cyw. o odpowiedzialności karnej z powodu nieuskutecznienia wymaganych przez ustawę ogłoszeń zapowiedzi z zastosowaniem przypisanych formalności, a przeto powyższe przepisy pozostały w mocy, a udzielenie ślubu przez duchownego grecko-katolickiego wyznania osobie wyznania rzymsko-katolickiego bez poprzedniego ogłoszenia jej i zapowiedzi w kościele rzymsko-katolickim stanowi czyn przewidziany w art. 27 pr. o wykr. (5.V 37 nr 2 K 202/37).

St. Czerwiński

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Postępowanie wywłaszczeniowe — czasowe zajęcie nieruchomości (charakter decyzji władzy powiatowej, „nagła potrzeba").

1) Decyzja powiatowej władzy administracji ogólnej, nakazująca czasowe zajęcie cudzej nieruchomości, nie jest ostateczna w administracyjnym toku instancyj (art. 52 § 1 prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym Dz. U. poz. 776/1934).

2) Zakreślenie przez władzę terminu dla dokonania pewnych robót i niemożność uzyskania potrzebnych dla tych robót nieruchomości w drodze dobrowolnego porozumienia nie stanowią nagłej potrzeby, będącej jednym z warunków art. 52 § 1 prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym dla uzasadnienia czasowego zajęcia nieruchomości (Tezy).

N. T. A. oddalił jako bezprzedmiotową skargę na orzeczenie starosty w sprawie czasowego zajęcia nieruchomości, zaopatrzone klauzulą o ostateczności tego orzeczenia, ponieważ strona pomimo takiego błędnego objaśnienia o rzekomym braku toku instancji, niezależnie od wniesienia skargi do Trybunału, odwołała się od tejże decyzji do urzędu wojewódzkiego, który odwołanie załatwił merytorycznie, uchylając zarazem błędne objaśnienie starosty.

Przy tym Trybunał stwierdził, że brak podstawy prawnej do uznania, iż decyzja powiatowej władzy administracji ogólnej, wydana na zasadzie art. 52 § 1, miałaby być wyjęta z pod postanowień ogólnych ad. 82 i nast. prawa o post. administr.

W kwestii zastosowania szczególnego trybu z tytułu siły wyższej lub nagłej potrzeby, Trybunał stwierdził, że w obu wymienionych przypadkach musi być, z natury rzeczy, wykluczona możność przeprowadzenia zajęcia nieruchomości według ogólnych zasad, określonych prawem o postępowaniu wywłaszczeniowym, co w konkretnym wypadku nie miało miejsca. Skutkiem tego Trybunał uchylił orzeczenie wojewody, którym merytorycznie utrzymano w mocy czasowe zajęcie, dokonane decyzją władzy powiatowej—z powodu braku należytego ustalenia, że zachodzi jeden z warunków, pod którymi nakaz czasowego zajęcia jest dopuszczalny, a tym samym z powodu naruszenia art. 52 § 1 cytowanego prawa (Wyrok z 3.XI 1937 r. L. rej. 2757/36).

W. Czapiński

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Kwalifikowanie urzędników. Sposób kwalifikowania urzędników oraz sposób sporządzania i prowadzenia list kwalifikacyjnych zostały unormowane rozp. Rady Min. z 12 VII 1937 (Dz. U. poz. 429) i przewidzianą tym rozporządzeniem instrukcją Prezesa Rady Min.

Przepisy powyższe przed ich wykonaniem winny być uzupełnione— wskazówkami właściwej władzy naczelnej. W szczególności właściwa władza naczelna ma uprzednio wskazać: a) co ma być wymagane od pełniących poszczególne funkcje urzędników, podlegających kwalifikowaniu, b) stopień wpływu opinii fachowej—o ile jest ona wymagana— na ocenę kwalifikacyjną oraz c) komu ma przysługiwać prawo kwalifikowania.

Przy wydawaniu wyżej wymienionych wskazówek Minstwo Spraw Wewn. pragnie uwzględnić w jak najszerszej mierze wszystkie słuszne życzenia i potrzeby i w tym celu zwróciło się pismem okólnym z 26.I r. b. nr Pers. 1102/28 do wojewodów (kom. rządu) i starostów o nadesłanie: a) sporządzonych według podanego wzoru wykazów tych minimalnych wymagań, którym muszą odpowiadać urzędnicy wykonywających istniejące funkcje poszczególnych typów, ażeby być w stanie wykonywać swe obowiązki w stopniu dostatecznym oraz b) ewentualnych uwag co do tych wyjaśnień, które są konieczne ze względu na mogące się nasuwać przy kwalifikowaniu trudności i wątpliwości.

Minstwo przywiązuje wielką wagę do należytego i jak najbardziej skrupulatnego sporządzenia wyżej wymienionych wykazów wymagań. Od trafnych bowiem i wyczerpujących opinii i ocen kwalifikacyjnych zależy wartość doboru personelu na poszczególne stanowiska i innych prac personalnych. Odpowiadające zaś tym warunkom oceny kwalifikacyjne będą mogły być wydawane w tym tylko przypadku, gdy:

a) każdy kwalifikujący będzie miał odpowiadające rzeczywistym potrzebom ścisłe i wyczerpujące wskazówki co do minimalnych wymagań, jakim ma odpowiadać w istniejących warunkach urzędnik pełniący funkcje danego typu, ażeby z obowiązków swych wywiązywać się dostatecznie oraz

b) po uprzedniej, dokładnej i wnikliwej obserwacji wyda rzetelną opinię, wskazującą czy i w jakim stopniu opiniowany odpowiada przewidzianym wymaganiom.

Min. Spr. Wewn. uważa, że byłoby pożądane, ażeby wykazy wymagań zostały sporządzone przy współudziale naczelników wydziałów, inspektorów i części starostów, a nawet i przy ewentualnym współudziale innych urzędników.

Dyżury w starostwach i urzędach wojewódzkich. Mstwo Spr. Wew. pismem okólnym z 22. I. r. b. Nr GL-3a 8-2 rozesłało wojewodom (kom. rządu m. st. Warsz.) projekt okólnika w sprawie dyżurów do opinii, zarówno co do potrzeby jak i rozciągłości, oraz czasu trwania dyżurów.

Bezpłatne dostarczanie dz. wojew. władzom wymiaru sprawiedliwości. Na skutek porozumienia z Min. Sprawiedl., Min. Spr. Wewn. okólnikiem Nr 5 z 22.I r. b. zarządziło, aby od 1.I 1938 r. począwszy przesyłano bezpłatnie po jednym egzemplarzu każdego numeru dziennika wojewódzkiego właściwym sądom okręgowym, prokuratorom okręgowym, sądom grodzkim, sądom pracy i sądom rozjemczym.

Przyjmowanie przez Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. płatnych ogłoszeń o wydawnictwach związanych z administracją państw. Mstwo Spr. Wewn. pismem okólnym z 31.I r. b. Nr GL-48-22/2 wprowadziło aż do odwołania przyjmowanie przez Dziennik Urzędowy Mstwa Spraw Wewn. ogłoszeń księgarskich.

Ogłoszenia będą umieszczane w Dzienniku Urzędowym przy uwzględnieniu warunków następujących:

1) Przyjmowane będą jedynie ogłoszenia o pracach teoretycznych lub praktycznych, związanych z administracją państwową.

2) Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy w każdym wypadku umieszczenia nadesłanego ogłoszenia, bez podania motywów.

3) Redakcja zastrzega do swego uznania brzmienie treści reklamy oraz graficzny układ danego ogłoszenia. Umieszczanie w tekście jakichkolwiek rysunków, emblematów i t. p. nawet przy nadesłaniu klisz, stosowane nie będzie.

4) Umieszczenie ogłoszenia płatnego w Dzienniku Urzędowym w żadnym wypadku nie przesądza zalecenia do użytku we władzach podległych Mstwu Spr. Wewn. W tym względzie miarodajny jest jedynie dział bibliograficzny, prowadzony w Dzienniku Urzędowym (działy C.I i C.II).

5) Ogłoszenia mogą obejmować wyłącznie cała stronę (A_4 — 210×297 mm), pół strony lub $^1/_4$ strony.

6) Miejsce, termin i kolejność umieszczenia ogłoszenia zależą od uznania Redakcji Dziennika Urzędowego i żadne zastrzeżenia w tym względzie osób zainteresowanych przyjmowane nie będą.

7) Ogłoszenia będą drukowane dopiero po uiszczeniu całkowitej należności w stosunku do $^1/_1$; $^1/_2$, $^1/_4$ strony, stosownie do niżej podanej taryfy. Należność winna być wpłacona na konto czekowe Dziennika Urzędowego Minstwa Spraw Wewnetrznych Nr 30197 z podaniem tytułu wpłaty. Wpłaty te mogą być uskuteczniane bądź w P. K. O., bądź też w miejscowych urzędach pocztowych.

8) Nakład Dziennika Urzędowego Min. Spr. Wewn. wynosi obecnie 10.000 egzemplarzy.

Wychodząc z założenia, iż intencją dopuszczenia ogłoszeń w Dzienniku Urzędowym Min. Spr. Wewn. była chęć popierania piśmiennictwa w dziedzinie administracji państwowej, Min. Spr. Wewn., ustala następującą minimalną, w stosunku do ogólnie praktykowanej, cenę ogłoszeń, a mianowicie: zł 50 — za całą stronę (A^4), zł 30 — za $^1/_2$ strony, zł 15 — za $^1/_4$ strony.

Ogłoszenia należy nadsyłać do Administracji Dziennika Urzędowego Min. Spr. Wewn. w Warszawie, ul. Nowy Świat 69 z zaznaczeniem daty, rodzaju i wysokości wpłaty oraz żądanego wymiaru ogłoszenia.

Pozwolenie Polsk. Zw. Zachodniemu na zbiórkę publiczną. Minstwo Spraw Wew. po porozumieniu się z Minstwami: Spraw Zagr. i Skarbu zarządzeniem z 13.I b. r. nr AP. 2-19 udzieliło Polskiemu Związkowi Zachodniemu pozwolenia na urządzenie w czasie od 30.III do 6.IV r. b. zbiórki publicznej na cele Związku na całym obszarze Rzplitej.

Zbiórka ta prowadzona będzie w ramach „Tygodnia Propagandowego Polskiego Związku Zachodniego". Program „Tygodnia" obejmować będzie, prócz zbiórki, akcję propagandową w formie odczytów, akademij, audycyj radiowych, artykułów prasowych i t. p.

„Dni Kolonialne" — zbiórka. Liga Morska i Kolonialna urządza zbiórkę w czasie od 7 do 13 kwietnia r. b. włącznie. Zbiórka ta przeprowadzona będzie w ramach „Dni Kolonialnych". Program obejmować będzie, prócz zbiórki, akcję propagandową w formie odczytów, akademij, wystaw, pochodów, poranków i t. p.

Minstwo Spraw Wew. poleciło wojewodom i starostom pismem okólnym z 26.I b. r. nr AP. 2-25 przychylne ustosunkowanie się do zamierzeń Ligi oraz udzielenie życzliwej pomocy w organizacji „Dni Kolonialnych".

Zatwierdzenie odznak. Minstwo Spr. Wew. udzieliło pozwolenia na ustanowienie i używanie odznak następującym stowarzyszeniom i związkom: Zw. Podoficerów Wojsk Polskich w stanie spoczynku (Warszawa, ul. Piusa XI nr 10), Reprezentacji byłych Żołnierzy Polskich na Wschodzie (Warszawa, Al. Jerozolimskie 93), Polskiemu Zw. Zawod. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej (Warszawa, ul. Nowogrodzka 20), Stow. Wychowańców Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (ul. Zielna 50), Polskiemu Powsz. Zw. Drogistów (Warszawa, ul. Złota 58).

SAMORZĄD

Zatwierdzanie statutów emerytalnych. Min. Spr. Wewn. pismem z 10.XII 1937 SS. 40/18 77 wyjaśniło co następuje: notatka umieszczona w Nr 20 „Gazety Administracji" z 1937 (str. 1181) w sprawie statutów

emerytalnych, dotyczyła konkretnej sprawy, a mianowicie: kto jest władzą nadzorczą właściwą do zatwierdzania statutów emerytalnych pow. związków samorządowych, gdyż art. 43 ust. (1) lit. g i art. 65 ust. (4) ustawy samorządowej dotyczą jedynie gmin (wiejskich i miejskich, zarówno wydzielonych, jak i niewydzielonych), nie dotyczą natomiast powiatowych związków samorządowych. To też Min. Spr. Wewn. pismem z 24.IX 1937 r. SS. 40/18-61 wyjaśniło w powyższej konkretnej sprawie, iż w przypadkach, gdy żaden szczególny przepis nie ustala władzy nadzorczej, właściwej do zatwierdzenia statutu emerytalnego, miarodajne są ogólne przepisy ustrojowe, ustalające, kto jest władzą nadzorczą nad poszczególnymi związkami samorządowymi, a mianowicie art. 1 ust. (8) ustawy samorządowej. W tym też jedynie sensie cyt. pismo podaje, iż władzą nadzorczą w myśl ogólnych przepisów ustrojowych jest: wydział powiatowy w stosunku do gmin wiejskich i miast niewydzielonych, wojewoda przy współudziale wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym w stosunku do miast wydzielonych i powiatowych związków samorządowych.

Wobec powyższego wojewoda przy współudziale wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym zatwierdza statuty emerytalne gmin wiejskich, miast niewydzielonych i wydzielonych na podstawie art. 43 ust. (1) lit. g i art. 65 ust. (4) ustawy samorządowej, natomiast statuty emerytalne powiatowych związków samorządowych — na podstawie art. 1 ust. (8) tejże ustawy samorządowej.

Wybory sołtysów i podsołtysów. Pismem z 28.I 1938 r. SS. 34/4-7 Min. Spr. Wewn. wyjaśniło, że w myśl rozp. Min. Spr. Wewn. z 8 X 1936 w sprawie regulaminu wyborów sołtysa i podsołtysa (Dz. U. poz. 558) wybór sołtysa i podsołtysa przeprowadza się w jednym głosowaniu, zgłoszeni kandydaci są jednocześnie kandydatami na sołtysa i na podsołtysa, a wyborca głosuje tylko na jednego ze zgłoszonych kandydatów; o tym, który ze zgłoszonych kandydatów ma być sołtysem, a który podsołtysem, decyduje większość głosów.

Konsekwencją powyższych postanowień jest to, iż wybory sołtysa i podsołtysa muszą odbywać się jednocześnie, a więc i kadencja ich musi upływać jednocześnie. Jedynym wyjątkiem od zasady jednoczesnego wybierania sołtysa i podsołtysa są wybory uzupełniające (§ 27 cyt. rozp.), które przeprowadza się gdy w okresie kadencji mandat sołtysa lub podsołtysa z jakichkolwiek powodów zostanie opróżniony. W wyborach uzupełniających wybiera się tylko sołtysa lub tylko podsołtysa.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, iż sołtys lub podsołtys wybrany w wyborach uzupełniających wybierany jest jedynie na okres do końca bieżącej kadencji, t. j. do upływu trzechlecia od przeprowadzenia normalnych (nie uzupełniających) wyborów. Powyższe nie stoi w sprzeczności z przepisem ust. (3) art. 20 ustawy samorządowej, gdyż przepis ten ustala jedynie, iż kadencja sołtysa i podsołtysa trwa 2 lata, natomiast nic nie mówi o wyborach uzupełniających.

Projekt ustawy o rozliczeniach gmin z b. obszarami dworskimi został uchwalony przez Sejm dnia 1.II r. b.
O rozmiarach zagadnienia, którego dotyczy projekt, świadczą poniższe dane.

Zestawienie akcji rozrachunków gmin z b. obszarami dworskimi w woj. pomorskim i poznańskim
prowadzonej na podstawie art. 92 ust. (4) ustawy samorządowej z dn. 23.III 1933 r.

Zestawienie ilościowe obszarów dworskich objętych rozrachunkiem.

I Tablica. Stan na dzień 1. VI. 1937 r.

WOJEWÓDZTWO	Ogólna liczba obszarów dworskich podlegających rozrachunkom	Rozrach. ostatecznie zakończono: ogółem z obszarami dworskimi w liczbie	w drodze: dobrowolnej ugody	w drodze: ostatecznego orzeczenia wydziału powiat.	w drodze: ostatecznej decyzji wojewody	Rozrachunek w toku: ogółem z obszarami dworskimi w liczbie	w tym: toczą się pertraktacje ugodowe	w tym: jest w orzecznictwie wydziału powiatowego	w tym: jest w postępowaniu odwoławczym w urzędzie wojew.	Rozrachunku nie rozpoczęto: ogółem z obszarami dworskimi w liczbie	w tym: z właścicielami prywatnych obszarów dworskich	w tym: z Państwowym Bankiem Rolnym	w tym: z obszarami dw. zarządzanymi przez wydz. roln. i ref. roln. urzędu woj.	w tym: z Dyrekcją Lasów Państwowych	Uwagi
pomorskie	636	458	434	14	10	160	98	47	15	18	11	1	1	5	
poznańskie	1.586	1.261	1 216	37	8	305	129	26	150	20	11	—	2	7	
ogółem .	2.222	1.719	1.650	51	18	465	227	73	165	38	22	1	3	12	

II Tablica. Forma i plan realizacji świadczeń, ustalonych w zakończonych rozrachunkach

WOJEWÓDZTWO	W przypadkach zakończonego postępowania rozrachunkowego, spłatę należn. ustalono: w gotówce płatnej jednorazowo (z obszarami dworskimi w liczbie)	w gotówce płatnej w ratach (z obszarami dworskimi w liczbie)	w działce ziemi (z obszarami dworskimi w liczbie)	gminom nie przypadło odszkodowanie	Ogółem wartość ustalonych należności rozrachunkowych wynosi w powiecie	Ustalona rozrachunkiem należność: wypłacily w zupełności (obszary dworskie w liczbie)	rozpoczęły spłacanie (obszary dworskie w liczbie)	nie rozpoczęły spłacać (obszary dworskie w liczbie)	Zabezpieczenie hipoteczne należności: powinno być dokonane (w przypadkach w liczbie)	już zostało dokonane (w przypadkach w liczbie)	Uwagi
pomorskie	49	247	136	19	3 884 858,—[1])	118	201	120	226	29	Wykazane w tej tablicy dane nie dotyczą 465 obszarów dworskich, z którymi akcja rozrachunkowa jest w toku; 38 obszarów dworskich, z którymi rozrach. nie rozpoczęto.
poznańskie	99	870	179	31	12 433 049,57[2])	169	816	286	933	125	
ogółem .	148	1.117	315	50	16.317.907,57[3])	287	1.017	406	1.159	154	

[1]) Kwota winna być wyższa, gdyż nie zostały nią objęte niektóre świadczenia, jak np. w pow. chojnickim obsz. dw. przejęły na dożywotnie utrzymanie 119 ubogich gminnych.

[2]) W tej kwocie są liczone wartości gotówkowe, w papierach wartościowych, skapitalizowanej rencie i t. p.

[3]) Jest to raczej kwota przybliżona, niezupełnie ścisła. Należy przypuszczać, iż ogólna wartość ustalonych świadczeń rozrachunkowych jest faktycznie wyższa.

Zmiana granic gromad a wybory radnych gromadzkich. W związku z zapytaniem jednego z urzędów wojewódzkich Min. Spr. Wewn. pismem z 17.XI 1937 r. SS. 35/89-2 wyjaśniło, iż wybory uzupełniające radnych gromadzkich zostały przeprowadzone wówczas, gdy w związku ze zmianą granic gromady ubyło 30% radnych gromadzkich (art. 30 ust. (1) ustawy samorządowej).

Ministerstwo wyjaśniło nadto, iż wybory uzupełniające w powyższym przypadku powinny byc przeprowadzone:

1) przez całą gromadę (t. j. według zasad, obowiązujących w gromadach nie podzielonych na okręgi wyborcze), gdy z gromady wyłączono część terenu i to bez względu na to, czy przy wyborach głównych gromada była dzielona na okręgi, czy podziału na okręgi nie było. Również przez całą gromadę przeprowadza się wybory uzupełniające, gdy do terenu gromady włączono nowy teren, a przy wyborach głównych gromada nie była dzielona na okręgi;

2) gdy natomiast do terenu gromady włączono nowy teren, a przy wyborach głównych gromada była podzielona na okręgi, wówczas wybory uzupełniające przeprowadza się jedynie z terenów przyłączonych do gromady, ewent. dzieląc go na okręgi jedno, dwu lub trzy mandatowe.

Nowowybrani radni gromadzcy sprawują mandaty jedynie do czasu upływu bieżącej kadencji rady gromadzkiej.

Interpretacja art. 31 dekretu o samorządzie miejskim. Pismem z 28.I 1938, Nr SS. 55/116-2, rozpatrując konkretną sprawę Min. Spr. Wewn. wyjaśniło co następuje:

W myśl art. 31 dekretu Naczelnika Państwa z 4.II 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. Pr. P. P. poz. 140), jeśli jedno posiedzenie rady miejskiej nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby obecnych, następne posiedzenie zwołane z tym samym porządkiem obrad jest ważne, niezależnie od liczby przybyłych członków rady miejskiej.

Z przepisu tego wynika, że ważność drugiego posiedzenia rady, obradującego bez względu na quorum, jest uzależniona: a) od niedojścia do skutku pierwszego posiedzenia, b) od zwołania następnego posiedzenia z tym samym porządkiem obrad.

Zwołanie drugiego posiedzenia musi nastąpić oczywiście w sposób zgodny z obowiązującym regulaminem obrad. W konkretnym wypadku radni miejscy otrzymali równocześnie zawiadomienie o 2 posiedzeniach rady, które miały się odbyć w 2 po sobie następujących dniach. Drugiego z tych zawiadomień nie można uważać za zwołanie nowego posiedzenia wskutek niedojścia do skutku posiedzenia pierwszego, gdyż zawiadomienie na to drugie posiedzenie zostało doręczone jeszcze przed niedojściem do skutku posiedzenia pierwszego.

Bezprzedmiotowość wniosków miast o zezwolenie na używanie w pieczęciach własnych historycznie uzasadnionych herbów. Zdarza się jeszcze ciągle, że poszczególne miasta występują do Min. S. Wewn. z wnioskiem o zezwolenie na używanie pieczęci urzędowych swych władz

i urzędów własnego herbu historycznie uzasadnionego. Ostatnio w związku z takim wnioskiem, pochodzącym od jednego z miast na obszarze województwa poznańskiego, Min. Spr. Wewn. w piśmie do Urzędu Woj. w Poznaniu z 28.I 1938 r. Nr S. S. 32/68-3 wyjaśniło, że według zmienionego ustawą z 3 III 1937 (Dz. U. poz. 204) przepisu, zawartego w zdaniu drugim ust. 4 art. 19 rozp. Prez. Rplitej z 13 XII 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prez. Rzplitej z 24 XI 1930 (Dz. U. poz. 629) miasta, posiadające historycznie uzasadnione herby, mogą w pieczęciach władz i urzędów miejskich używać tych herbów po ich zatwierdzeniu zamiast orła państwowego — bez żadnego osobnego zezwolenia.

Jak z powyższego wynika wnioski miast o zezwolenie na używanie w pieczęciach władz i urzędów miejskich zamiast orła państwowego — zatwierdzonego historycznego herbu danego miasta są całkiem bezprzedmiotowe.

Bilans prac Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego w zakresie inspekcji. Na ostatnim posiedzeniu Rady Zw. Rewizyjnego Samorządu Teryt., odbytym w końcu grudnia ub. r. w Warszawie, m. in. wiele miejsca poświęcono zagadnieniom inspekcyjnym. Ze sprawozdania prezesa Związku dowiadujemy się, iż w zakresie inspekcji ogólnej przeprowadzone zostały rewizje ogólno - gospodarcze we wszystkich P. Z. S., w tej liczbie w 37 powiatach powtórnie, we wszystkich miastach wydzielonych w tej liczbie w 10 miastach powtórnie (Wilno, Toruń, Tarnów, Rzeszów, Drohobycz, Borysław, Grodno, Siedlce, Gniezno i Radom), wreszcie i w obu wojewódzkich związkach komunalnych. Poza tym na specjalne życzenie zrewidowano 4 związki międzykomunalne i 7 miast niewydzielonych i gmin wiejskich. Również przeprowadzono rewizje specjalne gospodarki leśnej własnej pow. zw. samorządowych i miast niewydzielonych, przy czym przede wszystkim z punktu widzenia organizacji i kontroli nadzoru nad lasami gromadzkimi i gminnymi przez pow. zw. samorządowe. Poza tym przeprowadzono w jednym z powiatów rewizję planu robót melioracyjnych, a od 1 lipca ub. r. zbadano 2 elektrownie, 1 gazownię i 3 przedsiębiorstwa komunikacyjne. Opierając się na wynikach przeprowadzonych lustracyj, Związek Rewizyjny wydał ostatnio dwie nowe prace, a mianowicie: działalność P. Z. S. w dziedzinie popierania rolnictwa oraz działalność miast wydzielonych w zakresie oświaty, kultury i sztuki. Obecnie tematem prac są zagadnienia, dotyczące lecznictwa szpitalnego i opieki społecznej we wszystkich związkach oraz kosztów administracyjnych w miastach wydzielonych. W druku jest wzorowy statut organizacyjny biur zarządów miejskich. Wiele braków wykazuje system nadzoru nad miastami niewydzielonymi, zwłaszcza nad tymi, w których gospodarka jest bardziej skomplikowana. O tym, aby Zw. Rewizyjny mógł podjąć się systematycznej kontroli gospodarki około 500 miast niewydzielonych, trudno jest mówić, dzisiejszy bowiem stan organizacyjny i prawny Związku na to nie pozwala.

Baczną uwagę zwrócił Związek na pobudzanie i instruowanie

miejscowych czynników kontroli wewnętrznej, a więc powiatowych i miejskich komisyj rewizyjnych. W tym zakresie zorganizowano kilka konferencyj wojewódzkich.

Pożyczki dla związków samorządowych z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Specjalna komisja do rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego na kolejnym posiedzeniu 13 I r. b. przyznała dla związków samorządowych 27 pożyczek krótkoterminowych na łączną kwotę 704.000 zł, w tym dla powiatowych związków samorządowych przyznano 9 pożyczek na sumę 147.000 zł, a dla miast 18 pożyczek na sumę 557.000 zł. Odmownie załatwiono 4 podania miast.

Pożyczki uzyskały następujące związki samorządowe oraz w następującej wysokości:

I. Powiatowe związki samorządowe: 1) koniński—16.000 zł na udzielenie pomocy kredytowej gminom wiejskim w celu wykończenia rozpoczętej budowy lokali szkolnych; 2) krasnystawski—15.000 zł na udzielenie pomocy kredytowej gminom wiejskim w celu wykończenia budowy lokali szkolnych; 3) limanowski—7.000 zł na udzielenie pomocy kredytowej gminie wiejskiej Tymbark w związku z budową wodociągu gminnego; 4) łęczycki—7.000 zł na udzielenie pomocy kredytowej gminie wiejskiej w związku ze spłatą terminowych zobowiązań; 5) nowotarski — 7.000 zł na budowę studzien w gminach wiejskich; 6) skierniewicki — 25.000 zł na zakup kamienia do robót drogowych; 7) stołpecki—10.000 zł na udzielenie pomocy kredytowej gminie wiejskiej w związku ze spłatą uciążliwych zobowiązań; 8) wilejski — 30.000 zł na spłatę zadłużenia w K. K. O.; 9) włodzimierski — 30.000 zł na pomoc kredytową dla gmin wiejskich na inwestycje szkolne.

II. Miasta. 1) Biała-Podlaska — 15.000 zł na spłatę uciążliwych zobowiązań; 2) Białystok — 60.000 zł na spłatę zobowiązań krótkoterminowych; 3) Brody — 70.000 zł na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych; 4) Bursztyn — 2.000 zł na spłatę zobowiązań powstałych w związku z budową rzeźni; 5) Chełm Lub. — 150.000 zł na wykupienie praw do elektrowni miejskiej; 6) Jasło — 15.000 zł na dokończenie budowy chłodni i wytwórni lodu; 7) Jordanów — 20.000 zł na budowę rzeźni; 8) Kościan — 20.000 zł na spłatę zobowiązań powstałych w związku z elektryfikacją miasta; 9) Kowel — 25.000 zł na wykonanie budowy gmachu dla szkoły powszechnej; 10) Krotoszyn — 40.000 zł na pokrycie wydatków rzeczowych, związanych z budową kanalizacji; 11) Kutno — 25.000 zł na spłatę terminowych zobowiązań; 12) Lublin — 50.000 zł na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych w związku z wykonaniem planu oddłużenia; 13) Płońsk—15.000 zł na roboty melioracyjne; 14) Prużana — 5.000 zł na spłatę zobowiązań wekslowych; 15) Puck — 5.000 zł na opracowanie projektów i planów kanalizacyjnych; 16) Rzeszów — 15.000 zł na sporządzenie planów budowy rzeźni; 17) Tczew — 20.000 zł na spłatę zadłużenia w K. K. O.; 18) Zabłudów — 5.000 zł na pokrycie niedoboru budżetowego z lat ubiegłych.

Z M. ST. WARSZAWY

Zasady projektu ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy. Rząd wniósł do izb ustawodawczych projekt ustawy o samorządzie stolicy. Projekt wyczerpuje całokształt zagadnień ustrojowych samorządu stolicy, z wyjątkiem prawa wyborczego, a z chwilą wejścia w życie projektowanej ustawy utraciłyby moc w stosunku do stolicy przepisy dekretu Naczelnika Państwa z 1919 r. i ustawy samorządowej z 1933 r. Warszawa miałaby własną ustawę ustrojową.

Poza przejęciem niektórych przepisów z dotychczas obowiązującego ustawodawstwa, projekt wnosi cały szereg przepisów nowych i powołuje nowe instytucje. Tym zagadnieniom warto poświęcić specjalną uwagę:

1. *Stolica* — m. st. Warszawa w myśl art. 1 projektu jest *jednostką samorządu terytorialnego gminnego powiatowego i wojewódzkiego.* Przy czym, jeżeli idzie o granice miasta stołecznego — pozostają one w zasadzie bez zmian. Odpadła zatem koncepcja tworzenia województwa stołecznego, w granicach którego mieściłaby się również stolica. *Zagadnienie regionu* stołecznego, jak wynika z uzasadnienia do projektu, będzie regulowane na drodze powołania związków międzykomunalnych dla spraw tego ustroju, jak komunikacja podstołeczna, zaopatrywanie w gaz, wodę, elektryczność, plan regionalny zabudowy i t. p.

2. *Organami stolicy są rada miejska, rady dzielnicowe i zarząd miejski*

Rada miejska składać się ma ze 100 radnych oraz członków zarządu miejskiego. Sposób wybierania radnych ma być uregulowany odrębną ustawą. Projekt takiej ustawy wpłynął równocześnie do Sejmu. Przewodnictwo rady miejskiej sprawuje prezydent miasta lub wyznaczony przez niego wiceprezydent miasta.

Rada miejska ma prawo powoływania różnych komisji spośród oraz z poza grona swych członków.

Do zakresu działania rady miejskiej — według art. 17 projektu — należy kontrola nad działalnością zarządu miejskiego oraz stanowienie norm i zasad dotyczących zarządu sprawami miasta i jego gospodarki, a w szczególności: 1) stanowienie o dobrowolnym podejmowaniu zadań o charakterze publicznym, jeżeli nie sprzeciwiają się temu przepisy prawne, 2) wybór komisyj rady miejskiej i przewodniczących rad dzielnicowych, 3) uchwalanie regulaminów obrad rady miejskiej, rad dzielnicowych oraz komisyj rady miejskiej, 4) ustanawianie rodzaju i ilości stanowisk służbowych oraz wysokości przywiązanych do nich uposażeń, 5) ustanawianie norm wynagrodzenia lub odszkodowania dla członków zarządu miejsk. oraz norm dotyczących diet i kosztów podróży, 6) uchwalanie przepisów o obowiązkach i prawach funkcj. miejskich, tudzież ustanawianie dla nich przepisów dyscyplinarnych, 7) uchwalanie przepisów o zaopatrzeniu emeryt. prezydenta i wiceprezydentów miasta oraz funkcj. miejskich, tudzież pozostałych po nich wdów i sierot, 8) uchwalanie statutów miejscowych, 9) decydowanie o nabyciu, zamianie i zbyciu praw i nieruchomości, jeżeli wartość przedmiotu umowy przewyższa

50.000 zł, 10) decydowanie o oddaniu w dzierżawę (najem) na okres ponad 6 lat wszelkich nieruchomości oraz przedsiębiorstw, zakładów, instytucji i urządzeń miejskich, jak również udzielaniu na nie koncesji ponad powyższy okres, 11) decydowanie o uczynieniu lub przyjęciu darowizny i zapisu oraz ustanowieniu bądź objęciu zarządu fundacji o wartości ponad 5.000 zł, 12) stanowienie o założeniu, przekształceniu i zwinięciu przedsiębiorstw i zakładów miejsk. oraz o wznoszeniu budowli o wartości ponad 50.000 zł, 13) decydowanie o udzieleniu przez miasto poręki finansowej oraz zaciągnięciu pożyczki ponad sumę 50.000 zł, oddaniu w zastaw przedmiotu wartości ponad 50.000 zł oraz innym obciążeniu miasta ponad tę sumę, 14) uchwalanie preliminarza budżetowego miasta, 15) ustanawianie zasad lokaty kapitałów oraz zasad zarządu i użytkowania majątku, jak również wszelkich przedsiębiorstw, zakładów, instytucji i urządzeń, 16) ustanawianie opłat za korzystanie ze szpitali, zakładów kanalizacyjnych, wodociągowych (za wodę), zakładów oczyszczania miasta, rzeźni, targowisk, elektrowni (za prąd), gazowni (za gaz), jak również ustanawianie opłat za korzystanie w obrębie masta z miejskich publ. środków lokomocji, 17) ustanawianie danin komunalnych, stanowienie o obowiązku innych świadczeń na cele miasta oraz ustalanie sposobu poboru tych danin i świadczeń, 18) podejmowanie uchwał w sprawie ustalania i zmiany nazw dzielnic, ulic i placów oraz w sprawie wznoszenia pomników na placach publicznych, 19) ustanawianie norm postępowania w sprawach przetargów publ. przy robotach i dostawach, sprzedaży, kupnie i oddawaniu w dzierżawę nieruchomości i ruchomości miejskich, 20) decydowanie o umarzaniu należności, przypadających miastu z tytułów publiczno i prywatno-prawnych w przypadkach, gdy należność przewyższa 5.000 zł, 21) zatwierdzanie sprawozdań z wykonania budżetu oraz rocznych zamknięć i bilansów przedsiębiorstw, zakładów, instytucji i urządzeń miejskich, 22) uchwalanie wniosków oraz wydawanie opinii w sprawie zmiany granic miasta, 23) wydawanie opinii w sprawach potrzeb miasta oraz uchwalanie w tym zakresie wniosków, 24) inne sprawy, przewidziane obowiązującymi przepisami i ustawą niniejszą, jeżeli nie mają charakteru czynności zarządzających i wykonawczych.

Rady dzielnicowe, które projekt przewiduje, mają być nowymi organami, które pozwolą na decentralizację w załatwianiu spraw stolicy oraz umożliwią szerszy udział mieszkańców stolicy w wykonywaniu samorządu.

Organizacja tych organów ma się oprzeć na następujących zasadach: 1) rada miejska uchwałą, wymagającą zatwierdzenia Min. Spr. Wewn., podzieli obszar miasta na dzielnice.

Stosownie do podziału na dzielnice ustanawia się w każdej dzielnicy rady dzielnicowe. W skład rady dzieln. wchodzą radni miejscy oraz ich zastępcy, wybrani w okręgach wyborczych z danej dzielnicy. Radnych miejskich oraz ich zastępców, wybranych przez izby, stowarzyszenia i organizacje zawodowe, deleguje do poszczególnych rad dzielnicowych rada miejska.

W skład rady dzielnicowej magistrat może nadto powołać radnych

dzielnicowych spośród mieszkańców dzielnicy w ilości nie większej niż 1/3 liczby radnych miejskich i ich zastępców wchodzących do rady dzielnicowej. Przewodniczącego rady dzielnicowej* wybiera rada miejska spośród mieszkańców dzielnicy.

Do *zakresu działania rady dzielnicowej* należy: 1) ustalanie potrzeb dzielnicy i uchwalanie stosownych wniosków do rady miejsk. i zarządu miejsk., 2) opiniowanie spraw dotyczących dzielnicy, a przekazywanych radzie dzieln. przez radę miejską lub zarząd miejski. Rada miejska, uchwałą wymagającą zatwierdzenia Min. Spr. Wewn., może zwiększyć zakres działania poszczególnych bądź wszystkich rad dzielnicowych.

Zarząd miejski składa się z prezydenta miasta, 5 wiceprezydentów miasta i 7 ławników. Prezydenta oraz wiceprezydentów miasta wybierają na 10 lat radni miejscy w głosowaniu tajnym większością głosów ustawowej ich liczby. Wybór prezydenta miasta zatwierdza prezes Rady Ministrów, a wiceprezydentów Minister Spraw Wewnętrznych. Ławników wybierają radni na lat 5 w głosowaniu tajnym i stosunkowym.

Na urząd prezydenta i wiceprezydentów miasta mogą być powoływane tylko osoby, które obok ogólnych warunków wybieralności na radnych miejskich posiadają wykształcenie wyższe, zakończone przepisanymi egzaminami oraz wykażą się co najmniej pięcioletnią pracą w charakterze członka zarządu miejskiego lub na samodzielnym stanowisku w administracji samorządu terytorialnego, bądź też na stanowisku urzędnika państwowego I kategorii we władzach administracji rządowej.

Zarząd miejski działa bądź kolegialnie, jako magistrat, pod przewodnictwem prezydenta miasta, bądź też *jednoosobowo* przez prezydenta miasta.

Do zakresu *działania magistratu* — w myśl art. 51 projektu — należą sprawy następujące: 1) przygotowywanie spraw, w których stanowi rada miejska, 2) ustalanie planu wykonania budżetu, 3) uchwalanie regulaminów zarządu miejskiego i jego komisji, 4) decydowanie o zbyciu, zamianie i nabyciu praw i nieruchomości, jeżeli wartość przedmiotu umowy nie przewyższa 50.000 zł, 5) decydowanie o zaciągnięciu pożyczki do sumy 50.000 zł, o oddaniu w zastaw przedmiotów wartości do 50.000 zł oraz innym obciążeniu majątku miasta do tej wysokości, 6) ustanawianie opłat za korzystanie z przedsiębiorstw, zakładów, instytucyj i urządzeń miejskich, nie wymienionych w kompetencjach rady miejskiej, jak również ustalanie opłat administ., 7) umarzanie należności, przypadających gminie z tytułów publiczno oraz prywatno-prawnych do sumy 5.000 zł, 8) decydowanie w sprawach oddania w dzierżawę (najem) nieruchomości, przedsięb., zakładów, instytucji i urządzeń miejskich na okres do 6 lat, jak również udzielanie na okres nie dłuższy koncesji na zakłady, przedsiębiorstwa, instytucje i urządzenia, zgodnie z zasadami i warunkami ustalonymi przez radę miejską, 9) decydowanie o wznoszeniu i znoszeniu budowli o wartości do 50.000 zł, 10) rozpatrywanie i zatwierdzanie ofert, składanych przy wszelkich przetargach publ. w myśl zasad ustalonych przez radę miejską,

11) decydowanie o wszczęciu i odstąpieniu od sporu sądowego oraz ustalenie warunków układu pojednawczego w sprawach prywatnoprawnych, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 5.000 zł oraz w tych sprawach publiczno-prawnych, w których na zawarcie takich układów zezwalają przepisy obowiązujące, 12) przyjmowanie lub uczynienie darowizny albo zapisu o wartości do 5.000 zł, 13) decydowanie o dokonaniu wydatku do sumy 50.000 zł, nieprzewidzianego w budżecie bądź też uwzględnionego w niedostatecznej wysokości w przypadkach, gdy obowiązujące przepisy uprawniają zarząd miejski do takiej decyzji, 14) decydowanie o utracie przez ławnika mandatu za opuszczanie posiedzeń, 15) powoływanie członków rad dzielnicowych, 16) inne sprawy, zastrzeżone do decyzji magistratu w myśl przepisów ustawy niniejszej.

Pozostałe sprawy, a więc nie objęte w kompetencjach rady miejskiej, ani magistratu — należą do zakresu działania prezydenta miasta.

Władza dyscyplinarna nad pracownikami — do czasu wydania w drodze ustawodawczej przepisów odpowiedzialności służbowej funkcjonariuszów w samorządzie teryt.—służy zarządowi miejskiemu, który ją wykonywa przez komisję dyscyplinarną, powoływaną przez prezydenta miasta w składzie 3 osób spośród pracowników miejskich na okres 3 lat.

Komisja dyscyplinarna może nakładać następujące kary: 1) upomnienia, 2) nagany, 3) odliczenia lat służby, jednak nie więcej niż 3, 4) obniżenia uposażenia, nie więcej jednak niż o 2 grupy z pozbawieniem prawa awansu na przeciąg od 1 roku do lat 3, 5) przeniesienia w stan spoczynku ze zmniejszeniem o 25% do 50% emerytury lub odprawy, jeśli oskarżony miał do niej prawo, 6) wydalenia ze służby z utratą wszelkich praw, wynikających ze stosunku służbowego.

Oskarżony ma prawo przybrania sobie obrońcy spośród funkcjonariuszów samorządu teryt. lub państwowych. W razie pozbawienia praw do emerytury może być przez magistrat na wniosek prezydenta miasta — przyznane wdowie i dzieciom zaopatrzenie do wysokości normalnej pensji wdowiej i sierocej.

Skazanemu orzeczeniem komisji dyscyplinarnej służy w ciągu 14 dni po doręczeniu orzeczenia prawo wniesienia odwołania do wyższej komisji dyscyplinarnej.

Wyższą komisję dyscyplinarną powołuje magistrat w składzie członka zarządu miejskiego, jako przewodniczącego oraz 2 członków, z których przynajmniej jeden będzie powołany spośród funkcjonariuszów miejskich. Orzeczenia wyższej komisji dyscyplinarnej są ostateczne.

Rada miejska może uchwalić w ramach przepisów ustawy niniejszej bliższe przepisy dotyczące składu i trybu urzędowania komisyj dyscyplinarnych.

3. *Nadzór* nad samorządem stolicy ma sprawować Minister Spraw Wewnętrznych, przy czym zainteresowanym ministrom resortowym służą również pewne uprawnienia nadzorcze.

Uprawnienia nadzorcze Ministra Spraw Wewnętrznych obejmują prawo inspekcji wysyłania delegata, unieważnienia i zawieszania uchwał,

zatwierdzania niektórych uchwał, wydawania zarządzeń zastępczych. Składanie z urzędu ławników należy do Ministra Spraw Wewnętrznych, składanie zaś z urzędu prezydenta i wiceprezydentów miasta — należy do Rady Ministrów. Do niej również należy rozwiązywanie rady miejskiej, rad dzielnicowych i zarządu miejskiego — na zasadach analogicznych, jak to przewidują przepisy art. 69 ustawy samorządowej z 1933 r.

Gdy mowa o uprawnieniach władzy nadzorczej należy podkreślić, że *projekt ustawy zmniejsza zakres ingerencji władzy nadzorczej* zwłaszcza odnośnie zatwierdzania uchwał organów miejskich. Dla przykładu można przytoczyć z art. 67 projektu: nie wymagają zatwierdzenia uchwały rady miejskiej o zbyciu nieruchomości, oddaniu w zastaw, zaciągnięciu pożyczki, uczynieniu darowizny — jeżeli chodzi o sumę nie przewyższającą 100.000 zł. Według przepisów ustawy z 1933 r. wymagają uchwały tego rodzaju zatwierdzenia. Podobnych przykładów jest w projekcie więcej.

Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Działalność Pow. Zw. Sam. w Żywcu w dziedzinie oświaty i kultury. Łączna suma wydatków Pow. Zw. Samorządowego na cele oświaty, kultury i sztuki wynosiła: w r. 1935/36—4.115 zł, w r. 1936/37—6.350 zł, w r. 1937/38—8.200 zł (prelimin.).

Wydatki te są w dużej części przeznaczone na udzielanie gromadom subwencyj na cele wykończania budynków szkolnych. Od r. 1922 zbudowano 51 budynków (w 1936/37 r. 3 szkolne i 1 gromadzki). W planie jest budowa dalszych 15 szkół. Subwencje Pow. Zw. Sam. na ten cel wynosiły: w r. 1935/36 — 1.084 zł, w r. 1936/37 — 3.937 zł, w r. 1937/38—5.000 zł (prelimin.).

Ponadto udzielane są subwencje T. S. L. na akcję oświatową i biblioteczną, Zw. Pracy Obyw. Kobiet na prowadzenie przedszkoli oraz na stypendja dla niezamożnych uczniów szkół średnich i wyższych.

T. S. L. prowadzi w powiecie bibliotekę centralną, która w r. 1936/37 obsłużyła 28 miejscowości przy pomocy bibliotek ruchomych; niezależnie od tego są jeszcze biblioteki lokalne, stałe.

Z WOJEWÓDZTWA WOŁYŃSKIEGO

Wybory uzupełniające do rady miejskiej w Zdołbunowie. Wskutek zmniejszenia się ilości radnych m. Zdołbunowa poniżej 30% ustawowej liczby, starosta powiatowy zarządził dn. 4. XII 1937 wybory uzupełniające 8 radnych. Podział miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania pozostał bez zmiany. W obu okręgach wyborczych została zgłoszona tylko jedna lista kandydatów, wobec czego wybory odbyły się bez głosowania, a za radnych zgodnie z obowiązującymi przepisami — uznano zgłoszonych kandydatów. Protestu wyborczego nie zgłoszono.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Glass Henryk: **Wpływy kominternu wśród nauczycieli.** Warszawa 1937, stron 20. Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego. Odbitka z Biuletynu Informacyjnego P. O. K., Warszawa, ul. Kredytowa 16.

Grabski Stanisław: **Ku lepszej Polsce.** Warszawa 1938, stron 255. Towarzystwo Wydawnicze „Rój".

Książka zawiera zbiór artykułów, częściowo przerobionych i zaktualizowanych, drukowanych na łamach prasy codziennej, dotyczących zagadnień społecznych i gospodarczych. Autor nawołuje do zespolenia wszystkich sił Narodu dla wydobycia Polski z zastoju gospodarczego. Autor odnosi się krytycznie do polityki deflacyjnego „równania w dół" oraz do opierania waluty na dotychczasowej podstawie złotej.

Komarnicki Wacław dr, prof. Uniwersytetu Stefana Batorego: **Nowy ustrój państwowy Związku Sowietów.** Wilno 1938, stron 40. Odbitka z tomu IX Rocznika Prawniczego Wileńskiego.

Na tle dotychczasowego rozwoju ustroju sowieckiego omawia autor dokonaną przez Stalina dnia 5 grudnia 1936 zmianę ustroju, t. zw. konstytucję stalinowską. Zarazem przedstawia autor nową ordynację wyborczą do sowieckiego parlamentu związkowego, przyjętą w dniu 9 lipca 1937.

Kosiński Stefan dr, asystent U. J.: **Międzypaństwowa pomoc sądowa wzywana przez władze polskie.** Kraków, stron 52. Dodatek do nr 12 „Przeglądu Sądowego" z r. 1937.

Praca dzieli się na 5 rozdziałów. W rozdziale I mówi autor o pomocy międzypaństwowej w systemie prawnym, w rozdziale II — o doręczaniu pism w sprawach cywilnych, w rozdziale III — o rekwizycjach cywilnych, w rozdziale IV — o pomocy prawnej w sprawach karnych oraz w rozdziale V — o wydawaniu przestępców.

Łapiński Aleksander: **Zygmunt Stary a Kościół Prawosławny.** Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, tom XIX, zeszyt 1. Warszawa 1937, stron XII + 207. Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Przedmiotem pracy jest stosunek Zygmunta Starego do Kościoła i społeczeństwa prawosławnego w Wielkim Księstwie Litewskim i Koronie. Praca została wydana z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Mystkowski Stanisław, ks., dr, prof. Seminarium Metropolitalnego: **Sprawa unijna w Polsce Odrodzonej.** (Referaty, wygłoszone w Kole „Jedności Katolickiej" w Warszawie), Warszawa 1938, stron 56.

Na całość broszury składają się następujące 4 referaty: 1) „Stan kościoła na Kresach Wschodnich", 2) „Sprawa unijna w Polsce", 3) „Stan prawny Cerkwi prawosławnej w Polsce" oraz 4) „Koło Jedności Katolickiej".

Popławski Włodzimierz: **Sowiety w Hiszpanii.** Warszawa 1938, stron 40. Nakładem Stowarzyszenia „Samoobrona społeczna".

W broszurze dowodzi autor, że czerwona Hiszpania wraz z rządem i armią jest w zupełności uzależniona od Moskwy.

Prażmowska-Iwańska Wanda: **Wczasy ludzi miasta.** Instytut Spraw Społecznych, sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy Nr 35. Warszawa 1937 r., stron 48.

Broszura ma na celu danie zwięzłych wiadomości o sprawie spożytkowania wczasów pracowniczych. Autorka mówi m. in. o spoczynku niedzielnym, o wakacjach i urlopach, o zabawie, o ogrodach działkowych, higienie i estetyce mieszkań i t. p.

Pulnarowicz Władysław, senator: **Rycerstwo polskie Podkarpacia.** (Dawne dzieje i obecne obowiązki szlachty zagrodowej na Podkarpaciu). Wydawnictwo „Pobudki" Przemyśl 1937 r., stron 80.

W broszurze opisuje autor genezę i dzieje szlachty zagrodowej Podkarpacia w dawnej Rzeczypospolitej, jej dolę

w czasie zaboru austriackiego, udział szlachty zagrodowej w walce o niepodległość oraz jej siłę i obowiązki w chwili obecnej. W końcu pracy zamieścił autor wykaz herbów i rodzin szlacheckich na Podkarpaciu.

Sieroszewski Wacław: **Marszałek Józef Piłsudski.** Życiorys. Wydanie trzecie, przejrzane i poprawione przez autora. Lektura Szkolna Warszawa 1938, stron 48. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska".

Jest to popularne opracowanie życiorysu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczone do użytku szkolnego. Broszura została przyozdobiona szeregiem odbitek fotograficznych.

Sławiński Kazimierz: **Życie i czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Wilno 1937 r. stron 32. Nakładem Komitetu odbudowy Zułowa przy Związku Rezerwistów.

Jest to broszurowe wydanie odczytu wygłoszonego 10-go października 1937 r. dla Związku Rezerwistów w uroczystym dniu zasadzenia pamiątkowego dębu w Zułowie.

Tanner Väinö, prezes Międzynarodowego Związku Spółdzielczego: **Miejsce spółdzielczości w różnych systemach gospodarczych.** Odbitka ze Spółdzielczego Przeglądu Naukowego, zeszyt 8—9 z 1937. Warszawa 1937, stron 28. Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Jest to broszurowe wydanie referatu wygłoszonego na międzynarodowym kongresie spółdzielczym w Paryżu w dniu 8 września 1937. Referat opisuje rolę spółdzielczości w ramach gospodarki regulowanej względnie częściowo planowej, w ramach dyktatorsko-kapitalistycznej gospodarki planowej, w ramach gospodarki dyktatorsko-socjalistycznej oraz w ramach ustroju demokratyczno-socjalistycznego.

Wulman L., dr med: **Na straży zdrowia ludu żydowskiego** (15 lat TOZ'u). Warszawa 1937, stron 107. Wydawnictwo „TOZ".

Broszura jest sprawozdaniem z 15. letniej działalności organizacji ochrony zdrowia ludności żydowskiej, noszącej nazwę „TOZ".

Zajkowski Józef dr: **W sprawie rozumienia.** Wilno 1937, stron 26. Odbitka z II-go tomu Ogólnej Nauki o Prawie.

Rozprawa stanowi przyczynek teoriopoznawczy do wykładni obowiązujących przepisów prawnych.

Zdziechowski Jerzy: **Mit złotej waluty.** Warszawa 1937, stron 325. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska".

Na podstawie danych zaczerpniętych z życia gospodarczego zagranicą, w szczególności Stanów Zjednoczonych A. P., Anglii i Francji, dowodzi autor, że opieranie waluty na pokryciu w złocie należy do przeszłości. Autor jest zwolennikiem zaprowadzenia waluty wewnętrznokrajowej, posiadającej kurs prawny, regulowanej potrzebami gospodarczymi kraju. Według autora waluta złota potrzebna jest tylko do rozrachunków w stosunkach międzynarodowych.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9.XII 1931 r. Statystyka Polski, seria C, zeszyt 71. Gł. Urząd Statystyczny. Warszawa 1938 r. Zeszyt zawiera ostateczne wyniki spisu ludności dla woj. nowogródzkiego.

Deklaracja ideowo-polityczna szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i przemówienie przewodniczącego organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Warszawa 1937, stron 42. Wydawnictwo Wydziału prasowego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Broszura zawiera tekst deklaracji ideowo-politycznej z dnia 21 lutego 1937 i teksty przemówień przewodniczącego organizacji miejskiej O. Z. N., wygłoszonych w dniach 1 marca i 24 lipca 1937. Broszura została zaopatrzona w odbitki fotograficzne płk. Adama Koca i prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego.

Encyklika Piusa XI o widowiskach kinematograficznych. Warszawa 1937, stron 13. Nakładem Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, Warszawa, Miodowa 17.

Broszura zawiera tekst encykliki w tłumaczeniu *ks. biskupa dr Stanisława Okoniewskiego.*

Projekt reformy samorządu rolniczego na ziemiach północno-wschodnich. Biuro studiów Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu wileńskiego i nowogródzkiego. Wilno 1937, stron 23.

Broszura mówi o zadaniach, sytuacji obecnej oraz o wadach obecnego systemu samorządu rolniczego na obszarze województw wileńskiego i nowogródzkiego, a następnie o inicjatywie gen. Żeligowskiego oraz o dalszej rozbudowie samorządu rolniczego na wspomnianych obszarach.

Udział Żydów w kulturze. Część I. Kraków 1938, stron 79. Nakładem Związku Zawodowego nauczycieli szkół żydowskich w Krakowie.

Broszura mówi o osiągnięciach narodu żydowskiego w dziedzinie religii i filozofii, o udziale Żydów w literaturach innych narodów oraz w muzyce i pedagogice.

CZASOPISMA

Biuletyn urzędniczy. Warszawa, miesięcznik nr 12. *Omega*: „Odmłodzenie" administracji. *Sigma*: Zwolnienie do egzaminów przy nominacjach na kierownicze stanowiska. *T. Jankowski*: W sprawie struktury urzędów. *M. Kienowicz*: Starosta czy kasztelan. *Alfa*: Wiara w prawo. *K. Oksza-Orzechowski*: Organizacja urzędników w Niemczech.

Czasopismo sędziowskie. Lwów, dwumiesięcznik nr 1. *P. Adamowski*: Przestępstwa urzędnicze (nadużycie władzy).

Czasopismo techniczne. Lwów, dwutygodnik nr 2. *Prof. inż. I. Stella-Sawicki I. P. Komornicki*: Schrony piwniczne czy nadziemne.

Gazeta sądowa warszawska. Warszawa, tygodnik nr 4 i 5. *Prof. F. Bossowski*: Uwagi nad teorią nadużycia prawa i szykany przy wykonywaniu prawa.

Na posterunku. Warszawa, tygodnik nr 4. *Dr J. Cyprian*: Zadania policji wobec ruchu samochodowego.

Polacy zagranicą. Warszawa, miesięcznik nr 2. Założenie ideowe współpracy z Polonią zagraniczną.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik nr 1. *S. Rundstein*. Zagadnienia teorii prawa w orzecznictwie cywilnym Sądu Najwyższego.

Polska gospodarcza. Warszawa, tygodnik nr 4. *M. F.*: Ruch budowlany a zapotrzebowanie mieszkań.

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik nr 3. Kongres pracowniczy. *J. Przetocki*: Uzależnianie poprawy bytu pracowników od zachowania równowagi budżetowej w samorządzie terytorialnym.

Przegląd budowlany. Warszawa, miesięcznik nr 1. Budownictwo obronne. Koszty budowy schronów. Ulepszenie w dziedzinie wyposażenia schronów. Schron komendy O. P. L. w fabryce.

Przegląd gospodarczy. Warszawa, dwutygodnik nr 3. *F. Młynarski*: Proporcjonalizm ekonomiczny.

Sprawy narodowościowe. Warszawa, dwumiesięcznik nr 4—5. *R. Bierzanek*: Autonomia narodowościowa. *S. Fogelson*: Przyrost naturalny ludności żydowskiej w Polsce.

Wiedza i życie. Warszawa, nr 12. *J. Wiśniewski*: Jak korzystać z danych statystycznych.

Ziemia. Warszawa, nr 11—12. *Inż. A. Jurewicz-Juraniec*: O możliwościach rozwojowych miasta Łucka.

L'architecture d'aujourd'hui. Boulogne sur Seine, miesięcznik nr 12. Le danger aérien. *G. Bardet*: L'urbanisme et la défense passive.

Gasschutz und Luftschutz. Berlin, miesięcznik nr 11. *Hieber*: Winke für die Ausbildung der Rekruten in der Gasabwehr.

Der Gemeindetag. Berlin, miesięcznik nr 2. *Dr Schumacher*: Gemeindeverwaltung und Reichssonderverwaltungen.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik nr 3. *Dr Delius*: Die Gemeinden und der neue Finanz — und Lastenausgleich. Nr 4. *H. Hering*: Die Namenänderungsgesetz.

Die Städtereinigung. Feudingen, dwutygodnik nr 1. *P. Biehle*: Betriebsberichte von der Fäkalien und Müllabfuhr in einer mittleren Stadt.

Public Administration. London, miesięcznik nr 1. *J. Stamb*: The Administrator and a Planned Society. *A. H. Mashall*: The Trend of Local Goverment. *Prof. E. F. W. Gey van Pittius*: Some Aspects of Municipal Government.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.